

ENCYKLOPEDIA

31

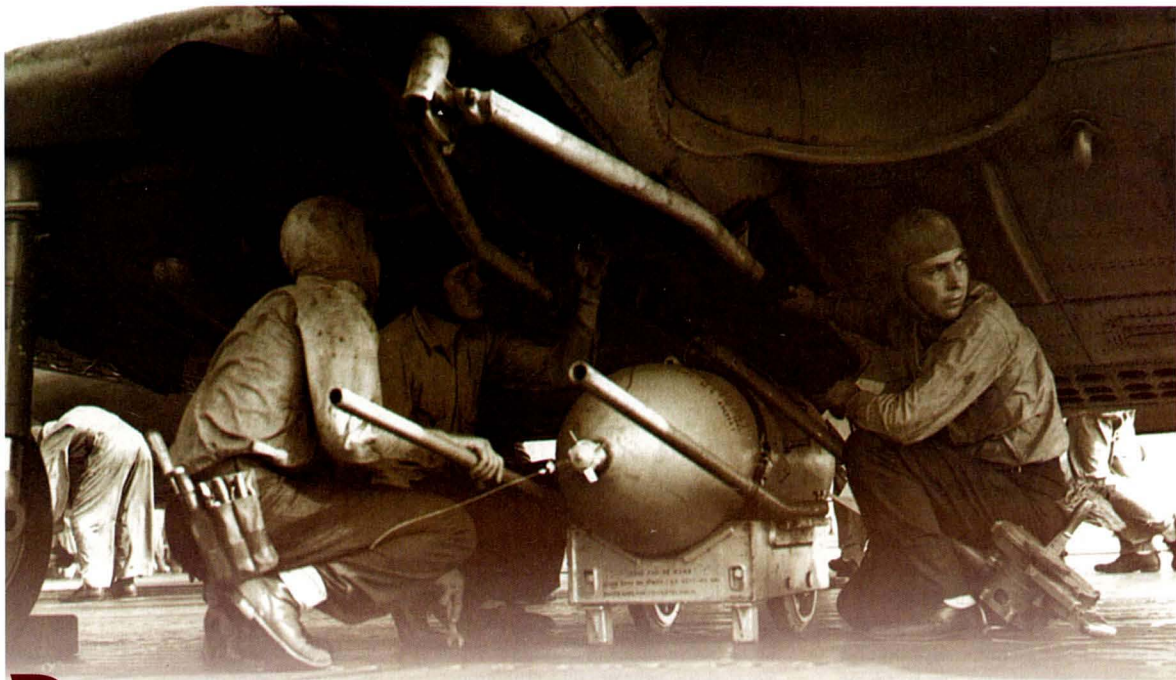
# WOJNY ŚWIATOWEJ



<b>■ HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ</b>	
PLANY OPERACJI „WATCHTOWER”	541–543
DESANT NA WYSPACH TULAGI, GAVUTU I TANAMBOGO	544–546
GUADALCANAL	547–551
WALKI NA NOWEJ GWINEI	552–556
ŚRODKI DESANTOWE	557–558
<b>■ MILITARIA</b>	
SAMOLOTY 1939–1945	
<b>■ KALENDARIUM</b>	
NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA IV – V 1943 R.	61–62

GUADALCANAL

WALKI NA NOWEJ GWINEI



# PLANY OPERACJI „WATCHTOWER”

Wygrane przez Amerykanów starcie o wyspy Midway sprawiło, że Japończycy stracili inicjatywę strategiczną na obszarze południowo-zachodniego Pacyfiku. 2 VII 1942 r. szef sztabu wojsk lądowych gen. George Marshall oraz szef sztabu marynarki wojennej adm. Ernest King wydali wspólnie dyrektywę operacyjną, która dotyczyła podjęcia intensywnych działań ofensywnych przeciwko wojskom japońskim. King i Marshall zamierzali przeprowadzić kontrofensywę w trzech fazach. Pierwszym zadaniem było zajęcie wysp Santa Cruz i Tulagi, następnie pozostałych Wysp Salomona, a na koniec podjęcie ofensywy w celu zdobycia Nowej Gwinej, Nowej Brytanii i Nowej Irlandii, które zostały utracone na początku 1942 r.

Porażka cesarskiej floty na Morzu Koralowym i pod Midway zmusiła Japończyków do porzucenia ambitnych planów rozszerzenia swojej dominacji

na Oceanie Spokojnym. 11 VII zrezygnowano z zajęcia Nowej Kaledonii, Fidżi i wysp Samoa. Adm. Isoroku Yamamoto zdał sobie sprawę z tego, że starcia z Amerykanami, którzy będą chcieli zdobyć zajęte wyspy na Pacyfiku, są tylko kwestią czasu. Zdobycie Guadalcanalu oraz Tulagi tylko przybliżyło termin starcia. Japończycy dobrze wiedzieli, że utrata tych garnizonów będzie wstępem do odzyskania Rabaulu oraz przejścia całkowitej kontroli nad Nową Gwineą.

Na początku 1942 r. australijski garnizon na wyspce Tulagi składał się z małego oddziału strzelców konnych, personelu RAAF-u, oficera wywiadu marynarki australijskiej, kilku plantatorów i księży. Większość z nich ewakuowała się z wyspy po ciężkim nalocie japońskim, do którego doszło 1 V, oraz spostrzeżeniu przez obserwatorów statków wroga płynących w kierunku na południe od Wysp Salomona. Na Tulagi



*Amerykańscy marines w trakcie ćwiczeń desantowych, odbywających się jeszcze w ośrodku szkoleniowym w Stanach Zjednoczonych.*

pozostali wyłącznie oficerowie wywiadu (ich liczbę zwiększono), którzy mieli informować o ruchach floty cesarskiej.

Na japońską akcję nie czekali długo. Już 3 V na wyspce wylądowali żołnierze piechoty morskiej z 3. Oddziału Specjalnego. Japończycy nie napotkali żadnego oporu. Natychmiast na ląd szeszy oddziały budowlane, które przystąpiły do budowy lądowiska dla wodnosamolotów. Kolejnym celem 3. Oddziału Specjalnego była wyspka Gavutu leżąca na wschód do Tulagi. Amerykanie ograniczyli się do wysłania samolotów rozpoznawczych, które nie zdołały dostrzec Japończyków. Podobnie desant na południowym

wybrzeżu Guadalcanalu nie wywołał reakcji aliantów. O japońskiej obecności na tej wyspie dowiedzieli się jednak już 4 VII. Zdjęcia wykonane przez załogę bombowca Boeing B-17 Flying Fortress zaniepokoiły amerykańskich oficerów. Okazało się, że Japończycy rozpoczęli budowę lotniska, a to oznaczało nowe problemy dla aliantów. Amerykanie nie mogli pozwolić na obecność Japończyków na wyspie Guadalcanal.

Zdali sobie bowiem sprawę ze strategicznego znaczenia Tulagi z doskonałym naturalnym portem oraz Guadalcanalu z rozległymi równinami odpowiednimi na kompleks lotnisk połowych (głównie rejon rzeki Lunga). Ta druga wyspa była niezwykle ważnym „przystankiem” na drodze do zdobycia Rabaulu. Japończycy nie porzucili myśli o zajęciu Port Moresby, co oznaczałoby utratę Nowej Gwinei. Australijczycy toczyli ciężkie walki w rejonie gór Owen Stanley, a japoński przyczółek pod Buna był dla aliantów niczym cień. Gdyby Japończycy ograniczyli swoją obecność na Guadalcanalu do obsadzenia wyspy skromnym garnizonem, Amerykanie mogliby zignorować ich obecność i ograniczyć się do nalotów bombowych. Jednak lotnisko, z którego samoloty japońskie mogłyby operować nad całym obszarem Morza Koralowego, to była zupełnie inna sprawa. Guadalcanal należało zdobyć.

Zarówno adm. Chester Nimitz, jak i gen. Douglas MacArthur uznali, że nadarzyła się doskonała okazja odniesienia pierwszego poważnego sukcesu w wojnie z armią cesarską. MacArthur był głównodowodzącym wojsk lądowych i zależało mu na spektakularnym sukcesie, zwłaszcza że adm. Nimitz zdążył zapisać na swoje konto zwycięstwo pod Midway. Od początku 1942 r. Australijczycy ze zmiennym szczęściem toczyli wojnę z Japończykami w Nowej Gwinei. W sierpniu walki o szlak Kokoda – Buna wchodziły w decydującą fazę. Jak wiemy, zapobiegliwy gen. MacArthur

sukcesy Australijczyków przypisał siłom alianckim (czytaj: amerykańskim). Mimo to potrzebna była także operacja „czysto” amerykańska. Nie można jednak powiedzieć, że desant na Wyspy Salomona był zbędny, a kolejne walki o Nową Georgię i wyspę Bougainville przeprowadzono tylko z chęci podniesienia morale amerykańskich żołnierzy (walki na Nowej Gwinei prowadzono przez 32. DP gen. Hardinga pokazały, jak fatalne było zarówno dowodzenie, jak i wyszkolenie Amerykanów). Głównym celem było ograniczenie japońskiej obecności w tym strategicznym rejonie.

### OPERACJA „WATCHTOWER”

Plan operacji „Watchtower” został opracowany w lipcu, lądowanie zaplanowano na 1 VIII. Miała ona przebiegać równoległe na plażach Guadalcanalu oraz Tulagi. Główne zadanie przypadło w udziale 1. Dywizji Piechoty Morskiej, którą dowodził gen. Alexander Archer Vandegrift. Największym problemem był brak doświadczenia bojowego jego marines. Przeprowadzone w lipcu ćwiczenia desantowe na Fidżi pokazały skalę problemu. Vandegriftowi pozostawała jedynie wiara w to, że w czasie walk żołnierze będą w stanie stawić czoła zaprawionemu w bojach przeciwnikowi. Kolejnym problemem, z którym musiał się zmierzyć, była logistyka. Miała to być pierwsza tak duża operacja desantowa przeprowadzona przez Amerykanów. Po raz pierwszy w walkach (nie bezpośrednio oczywiście) zamierzano wykorzystać amfibie LVT-1. Landing Vehicle Tracked, znany jako Alligator, stał się „koniem roboczym” mari-

*Japoński szeregowy 1. klasy uzbrojony w pistolet maszynowy Typ 100. Nosi on wyposażenie przeznaczone do walki w dżungli, jego wygląd można uznać za typowy dla żołnierzy Cesarskiej Armii Japonii z lat 1942–1943.*



*Jeszcze przed rozpoczęciem operacji desantowej opracowano technologię szybkiej budowy lotnisk połowych, w której wykorzystywano łączące się ze sobą prefabrykowane metalowe płyty podłoża. Na zdjęciu, wykonanym w środkowej fazie walk o Guadalcanal, rdzemi mieszkańcy wyspy pomagają w budowie lotniska Henderson Field.*

nes w zbliżających się operacjach na Pacyfiku. Został on zaprojektowany w 1935 r. jako pojazd ratowniczy dla służb stanowych na Florydzie. Amfibie zbudowano z aluminium, co zapewniało małą masę własną przy stosunkowo wytrzymałej konstrukcji. Pojazd wyposażony był w gaśnice, które dawały możliwość poruszania się po lądzie, a w wodzie stanowiły źródło napędu. Za pomocą tych amfibii, które mogły przewozić 20 marines lub 2 t wyposażenia, zamierzano przetrząsnąć na plażę Guadalcanalu posiłki oraz zaopatrzenie. W skład 1. Dywizji Piechoty Morskiej wchodziły: 1. pułk piechoty morskiej (ppmor., 1. Marines Regiment) dowodzony przez płk. Cliftona B. Catesa, 5. ppor. płk. Leroya P. Unita, 7. ppor. płk. Jamesa B. Webba, 11. ppor. brygadiera Pedra del Valle. W dotychczasowym miejscu stacjonowania, czyli na Nowej Zelandii, Fidżi oraz Samoa, miały pozostać 7. i 11. ppor., w desancie natomiast miał wziąć udział 1. batalion z 2. ppor. 2. Dywizji Piechoty Morskiej dowodzony przez ppłk. Roberta E. Hilla. Dodatkowo w operacji zaplanowano udział 1. batalionu spadochroniarzy mjr. Roberta H. Williamsa, 1. batalionu szturmowego (1. Raider Battalion) płk. Merritta A. Edsona oraz 1. batalionu czołgów mjr. Harveya S. Walsetha. Oczywiście 1. Dywizja Piechoty Morskiej zabierała do walki wszystkie swoje



organiczne pododdziały, czyli saperów, batalion broni wsparcia, inżynieryjny oraz medyczny.

Planowaniem operacji zajął się sztab wiceadm. Roberta L. Ghormleya, dowódcy Sił Południowego Pacyfiku. Akcja miała zostać przeprowadzona przez siły US Navy i US Marine Corps (łącznie z jednostkami lotniczymi korpusu). Projekt (Plan 1–42) został przedstawiony adm. Nimitzowi 9 VII. Po niezbędnych poprawkach, dotyczących głównie aktualizacji map (rozpoczęto intensywnie zbieranie danych hydrograficznych, co sprawiło, że zmieniono rejon desantowania marines na Guadalcanalu), plan został zatwierdzony do realizacji 17 VII.

Wiceadm. Ghormley podzielił swoje siły na trzy zgrupowania bojowe. Pierwszym, Task Force 61, dowodził kontradm. Leigh Noyes. Składało się ono z 3 lotniskowców, okrętu liniowego, 5 krążowników ciężkich oraz 16 niszczycieli. Zadaniem, tego zgrupowania była osłona zespołu transportowo-desantowego.

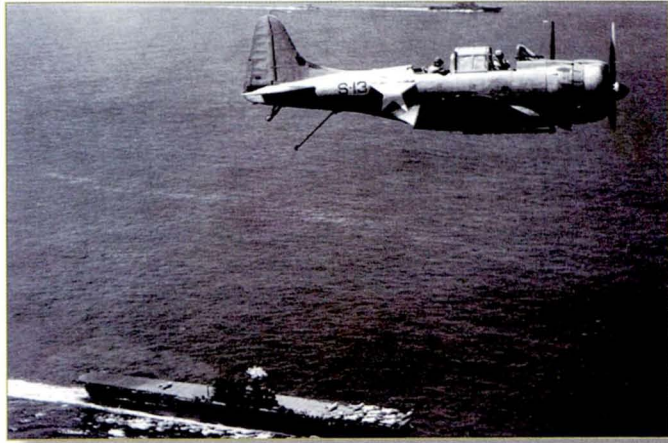
Drugi zespół, transportowo-desantowy, oznaczony został jako Task Force 62 i dowodzony był przez kontradm. Richmonda K. Turnera. Podzielony był na dwie grupy. Pierwsza, transportowa, w której znaleźli się marines, składała się z 13 jednostek transportowych, 4 niszczycieli, 6 trałowców oraz okrętu przeciwlotniczego. Druga grupa stanowiła bezpośrednią osłonę desantu i miała ogniem wspierać lądujących marines. W jej skład wchodziło 6 krążowników oraz 9 niszczycieli.

Trzeci zespół, Task Force 63, dowodzony był przez kontradm. Johna S. McCaina, dowódcę lotnictwa Południowego Pacyfiku. Miał zapewnić osłonę powietrzną lądujących sił.

Ogólne dowództwo nad zespołami sprawował wiceadm. Frank J. Fletcher, któremu podlegali Noyes i Turner. Ghormley, chcąc wyeliminować błędy, które można byłoby popełnić, wyznaczył na 1 VIII ćwiczenia sztabowe, które odbyły się w Numea na Nowej Kaledonii.

Siły desantowe gen. Vandegrifta zostały podzielone na dwa zgrupowania. Pierwsze – grupa „Yoke” – dowodzone było przez gen. Williama H. Rupertusa. Miało za zadanie wylądować na wyspach Florida, Tulagi oraz Gavutu i Tanambogo. Druga, główna, grupa „X-Ray”

*Lekki bombowiec Dauntless kończy patrol w pobliżu Guadalcanalu. Lotniskowiec widoczny na drugim planie to USS „Enterprise”, w oddali USS „Saratoga”. Zagrożenie atakiem japońskich samolotów bazujących na wyspie zmusiło Amerykanów do odsumienia od niej własnych ciężkich okrętów.*



dowodzona była przez gen. Vandegrifta, a za zadanie wyznaczono jej uchwycenie przyczółka na Guadalcanalu w rejonie przylądka Lunga.

Grupa „Yoke” otrzymała następujące zadania: batalion płk. Edsona miał opanować Tulagi i Floridę, batalion spadochroniarzy mjr. Williamsa – Gavutu i Tanambogo. Celem działań oddziałów lądujących na Tulagi i Floridzie było opanowanie wschodnich rejonów wysp, a następnie rozpoczęcie marszu wzdłuż ich osi. Spadochroniarze (wyspy Gavutu i Tanambogo) mieli jak najszybciej opanować linię brzegową, tak aby w połączeniu z oddziałami lądującymi na Floridzie i Tulagi kontrolować Zatokę Tulagi.

Głównymi siłami grupy „X-Ray” były 5. i 1. ppmor. Zadanie 5. pułku (początkowo jako pierwszy miał lądować 2. batalion) stanowiło utworzenie przyczółka na przylądku Lunga. Następnie miały lądować trzy bataliony z 1. pułku, których celem było rozpoczęcie natarcia na górę Austen i rozszerzenie przyczółka.

27 VI gen. Vandegrift podjął decyzję o wzmocnieniu lądujących sił (stało się to na wyraźne żądanie adm. Kinga). 2. batalion 5. pułku przydzielono do grupy „Yoke”. Batalion ppłk. Harolda E. Roscensra miał wylądować na Floridzie. Dodatkowo po uchwyceniu silnych przyczółków na wyspach miały wylądować 2. batalion z 2. ppmor. (podczas operacji skierowano do walk także 1. i 3. batalion) oraz 3. batalion z 10. ppmor. Podobnie siły grupy „X-Ray” zostały wzmocnione przez 11. ppmor. i 3. batalion osłonowy. Te zmiany spowodowały konieczność opracowania od podstaw wszystkich

planów z założeniem utrzymania głównych kierunków. Jednak nie to było największym zmartwieniem gen. Vandegrifta. Tak naprawdę nie dysponował on jednostkami, jakie adm. King nakazał włączyć do działań przeciwko Japończykom. 2. batalion 2. ppmor. został zaokrętowany, 1 VII wypłynął z portu na wyspie San Diego i jeszcze był w drodze. Także dopiero w drodze do Wellington w Nowej Zelandii był 11. ppmor., który miał złuzować przewidziany do operacji 5. pułk. Dodatkowo 1. ppmor. nie otrzymał jeszcze części uzbrojenia. 3. batalion osłonowy znajdował się na Hawajach i po otrzymaniu rozkazów miał zostać natychmiast wysłany w rejon koncentracji, podobnie jak 1. batalion szturmowy, który był na Samoa. Vandegrift podsumował przygotowania w następujący sposób: „Wszystko zaczęło się od cholernego bałaganu i braku kompetencji”. Okazało się bowiem, że nie chcąc dopuścić do opóźnienia operacji, King i Nimitz podjęli decyzję, że żołnierze zabiorą tylko najpotrzebniejszy sprzęt i uzbrojenie. Reszta wyposażenia (np. samochody i sprzęt inżynieryjny) zostanie dosłana już po lądowaniu. 2 VII rozpoczęto załadunek 1. Dywizji Piechoty Morskiej.

31 VII Amerykanie wyruszyli z portów na Fidzi w kierunku Wysp Salomona. 5 VIII flota inwazyjna znalazła się w odległości ok. 60 mil na południe od Guadalcanalu. Następnego dnia okręty z grupą „Yoke” wpłynęły do przesmyku Sealark i rozpoczęto przygotowania do lądowania na Floridzie i Tulagi. Gen. Vandegrift wydał rozkaz, aby 7 VIII o godz. 2:40 przystąpić do operacji lądowania.



# DESANT NA WYSPACH TULAGI, GAVUTU I TANAMBOGO

Zgodnie z planem o godz. 2:40 grupa „Yoke” wzięła kurs na Tulagi. W rejonie desantowania okręty znalazły się o godz. 6:30. W tym czasie z lotniskowca „Wasp” wystartowało 15 myśliwców i 15 bombowców, które zaatakowały bazę japońskich wodnosamolotów. W wyniku bombardowania dwie japońskie maszyny zostały zniszczone. Niszczyciel „Monsen” rozpoczął ostrzeliwanie pozycji japońskich znajdujących się na Floridzie oraz na Tulagi. Bombardowanie trwało zaledwie 10 minut, ale niszczyciel wystrzelił na pozycje wroga 100 pocisków.

O godz. 7:40 na brzegu wylądowali żołnierze kompanii B 1. batalionu 2. ppor. Amerykanie nie napotkali oporu, choć jeszcze 25 VII na zdjęciach wywiadowczych zaznaczono w tym rejonie pozycje przeciwnika. Z tego powodu w ciągu 40 minut zdołano przerzucić na brzeg 252 marines (kompanię sztabową oraz kompanię D). Wylądunek jednak nie przebiegał bez przeszkód. Jedna barka desantowa z żołnierzami kompanii D

utknęła na rafie koralowej i marines musieli pokonać ok. 100 m, brodząc w wodzie. W tym czasie ppłk Hill wydał rozkaz, aby reszta 1. batalionu przystąpiła do lądowania na wyspach Gavutu i Tanambogo. Odezwały się także japońskie działa, które ostrzelały barki desantowe płynące na plażę Gavutu, jednak ich ogień był niecelny.

O godz. 7:49 nasłuch amerykański przechwycił japoński meldunek z Tulagi. Dowódca obrony wyspy powiadomił sztab 25. Flotylli Lotniczej w Rabaulu o desancie i prosił o wsparcie lotnicze. O godz. 8:00 Japończycy wysłali kolejny meldunek, w którym poinformowali, że amerykańskie pociski wybuchają bezpośrednio w obrębie ich kwatery. Ostatni meldunek z Tulagi nadano 10 minut później: „Siła wroga jest ogromna. Wyrwamy do ostatniego żołnierza”. Tymczasem na plaży wylądowała kompania C oraz – co najważniejsze – kompania ciężka, czyli broni wsparcia, która dysponowała moździerzami kalibru 60 mm. Z tej kom-

panii Hill zorganizował ochronę swojego sztabu, aby w razie japońskiego kontrnatarcia mieli jak się bronić. Kompania D zajęła wzgórze leżące na południowy wschód od miejsca lądowania. Kompania B bez przeszkód dotarła do wioski Assapi i razem z kompanią D utworzyła przyczółek. Na prawo od kompanii B i D nacierała kompania C, która o godz. 11:20 zajęła wzgórze 281. Amerykanie dostali się w ogień japońskich moździerzy, który – choć niecelny – niestety zmusił ich do przerwania marszu. Dowódca kompanii D mjr Chambers został ranny i dowództwo musiał objąć kpt. Sperling.

Sytuacja na plaży Tulagi została całkowicie opanowana. Na brzeg przybyły oddziały 1. batalionu szturmowego płk. Edsona i ruszyły na południowy wschód, aby razem z 1. batalionem oskrzydlić wroga. Japończycy zajęli pozycje obronne na stoku wzgórza 208 i częściowo na stokach wzgórza 281. Obecność kompanii C na wzgórzu 281 zmusiła ich do podjęcia kilku



*Kiedy Japończycy zorientowali się w zamiarach dowództwa amerykańskiego, usiłowali wzmocnić garnizon wysp, przerzucając uzupelnienia. Wchodzące w ich skład oddziały poniosły wyjątkowo wysokie straty.*

kontrnatarć w celu odrzucenia Amerykanów. Walki o wzgórze trwały ponad godzinę. Japończykom udało się nawet częściowo dotrzeć do pozycji batalionu płk. Edsona, jednak silny ogień moździerzy zmusił ich do wycofania się. Nie zrezygnowali i natarli ponownie. Amerykanie nie zdołali ich powstrzymać. O godz. 16:25 Edson powiadomił gen. Rupertusa, że jest zmuszony wycofać się na południowy wschód. Amerykanie rozpoczęli ostrzał artyleryjski z krążownika „San Juan”. Wystarczyło siedmiominutowe bombardowanie, aby powstrzymać natarcie.

Po południu na plaży rozpoczął się wyładunek 2. batalionu z 5. ppor. Jako pierwsza została wyładowana kompania E. Następnie z kompanii B i D utworzono linię obronną przyczółka. Wieczorem jeden pluton marines z kompanii C, która obsadziła wzgórze 281, zrobił wypad na wzgórze 208, jednak gęsto zalesione urwiste stoki sprawiły, że żołnierze nie zdołali podejść pod pozycje japońskie. Do zmierzchu na południowy stok wzgórza 281 wprowadzono całą kompanię E, natomiast na wschodni – kompanię B. Kompanie te były z 1. batalionu płk. Edsona. Wieczorem na Tulagi znajdowało się 1085 marines.

Następny dzień rozpoczął się dla Amerykanów bardzo źle. Japończycy zdołali zreorganizować swoją linię obrony i kolejne natarcie doprowadziło do okrążenia kompanii A i kompanii C z 1. batalionu szturmowego. Amerykanie zdołali jednak zorganizować kilka punktów obronnych, w których bronili się po ok. 20 marines, i tak przetrwali do wieczora. Japończycy zastosowali

fatalną taktykę. Zamiast skupić się na likwidacji takich punktów, omijali je i za wszelką cenę starali się dotrzeć do plaży, na której wylądowali Amerykanie, aby we frontalnym ataku zepchnąć przeciwnika do morza. Marines dysponowali znacznie lepszym uzbrojeniem. Doskonałe pistolety maszynowe Thompson M1928A1 czy uniwersalne karabinki M1A1 i lekkie karabiny maszynowe Browning M1918A1 dawały im ogromną przewagę ogniową. To dzięki temu te izolowane grupy mogły przetrwać ciężkie chwile. Na plażach gen. Rupertus zdołał już zorganizować silną obronę. Dzięki temu w nocy Amerykanie przetrwali japońskie ataki przeprowadzane od godz. 0:30 do 5:30. Ponieważ natarcia na plaże nie przyniosły spodziewanych rezultatów, Japończycy ponownie zmienili taktykę. Skupili się na pozycjach zajmowanych przez kompanię D na północnym stoku wzgórza 281, którą chcieli rozbić. Rankiem 8 VIII kompanie F i E z 2. batalionu 5. ppor., wsparte silnym ogniem moździerzy kalibru 60 mm i 81 mm, przystąpiły do ataku na Japończyków znajdujących się w rejonie wzgórza 281. Po ponaddwugodzinnych walkach marines z kompanii A, C i D 1. batalionu szturmowego zostali „oswobodzeni”. Ponieważ zauważono pewne elementy paniki wśród Japończyków, gen. Rupertus natychmiast wprowadził do walki odwodową kompanię G. Do wieczora 8 VIII Amerykanie pokonali zorganizowany opór Japończyków na wyspie Tulagi. Przez następne dni rozbudowali przyczółek. Musieli jeszcze uporać się z japońskimi maruderami blakającymi się w dżungli, którzy wcale nie zamierzali się poddać. W walkach poległo 144 Amerykanów, a 194 odniosło rany lub było chorych. Marines zdołali wziąć do niewoli... 5 żołnierzy japońskich, zidentyfikowano ciała 320 poległych żołnierzy.

## WALKI NA WYPACH GAVUTU I TANAMBOGO

Wyspy Gavutu i Tanambogo połączone są 400-metrową groblą, którą utworzyły koralowce. Stoki obu wysepek są strome i urwiste. Najwyższe wzniesienie na wyspie Gavutu ma wysokość ok. 100 m n.p.m., natomiast na Tanambogo – ok. 130 m n.p.m. Jedyne podejście do lądowania na Gavutu znajdowało się od północnego

wschodu, natomiast na Tanambogo – od północnego zachodu. Dzięki takiemu zbiegowi okoliczności Amerykanie mieli możliwość oskrzydlenia przeciwnika już na samym początku operacji. Było jasne, że desant należy wykonać równocześnie na obu wysepkach. Niestety, plany Amerykanów nie przewidywały takiego rozwiązania, a to okazało się brzemienne w skutki. Kolejnym problemem Amerykanów była zbyt mała ilość jednostek transportowych i dlatego 1. batalion spadochroniarzy mjr. Williamsa musiał lądować aż cztery godziny po marines, którzy zdołali na Tulagi. Tę „niedogodność” postanowiono zniwelować silnym wsparciem artylerii okrętowej oraz lotniczym z lotniskowca „Wasp”. Amerykanie nie wiedzieli, że zarówno pociski, jak i bomby lotnicze niezbyt zaskodzą japońskim pozycjom, które znajdowały się w jaskiniach, znakomicie ukrytych na stokach wzniesień.

Spadochroniarze rozpoczęli lądowanie na Gavutu o godz. 11:00. Batalion Williamsa miał być przetransportowany w trzech falach. Tuż przed lądowaniem krążownik „San Juan” ostrzelał pozycje japońskie. Do akcji włączyły się Dauntlessy i zbombardowały porty wodnosamolotów. Paradoksalnie okazało się to dużym błędem – Amerykanie mogliby skorzy-



*Duża część walk na Pacyfiku została stoczona przez piechotę morską obu stron. Na rysunku żołnierz japoński służący w tej formacji, który jest uzbrojony w lekki karabin maszynowy Typ 96.*

*Japoński lekki granatnik 50 mm*

*Typ 10 skonstruowano w 1921 r., został zastąpiony przez ulepszony Typ 89, pozostawał jednak w wyposażeniu wielu jednostek. Zasięg broni ograniczony był do 160 m, strzelała jednak granatami odlamkowymi, dymnymi i flarami oświetlającymi.*



stać ze stalowej rampy zbudowanej dla wodnosamolotów i wysadzić spadochroniarzy, którzy „suchą nogą” przeszliby na wyspę. Obecnie transportowiec musiał manewrować pomiędzy splątanymi stalowymi konstrukcjami, aby nie wpaść na nie. Te manewry sprawiły, że lądujący spadochroniarze dostali się pod ogień artylerii japońskiej z obu wysp. W dzienniku wojennym 1. Dywizji Piechoty Morskiej zanotowano: „W rejonie Gavutu spodziewane są duże straty”. Pierwsze cztery łodzie desantowe z kompanią A nie natrafiły na znaczny opór. Na wodę skierowano kompanię B (tylko część) i C. Dopiero gdy wszystkie barki znalazły się niedaleko brzegu, Japończycy otworzyli ogień. Dwie barki z żołnierzami kompanii B zeszyły z kursu i dotarły do brzegu na południe od wyznaczonego rejonu. Niestety, ci spadochroniarze musieli przez godzinę leżeć na plaży pod silnym ogniem Japończyków. Reszta kompanii B oraz kompania C po dotarciu na plażę natychmiast rozpoczęły posuwanie się w kierunku wzgórza 148. O godz. 14:40 ranny został mjr Williams i dowództwo objął mjr Charles A. Miller. Poprosił on o wsparcie nacierających spadochroniarzy, którym udało się opanować zachodni i południowo-zachodni stok wzgórza 148. Dalsze natarcie było jednak niemożliwe ze względu na silny ogień artylerii japońskiej. Do walki włączyły się niszczyciele „Buchanan” i „Monssen”, jednak ich akcja nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Miller poprosił o posiłki. Gen. Rupertus zgodził się przerzucić plutony kompanii B oraz kompanię D. Pod dowództwem kpt. Crane’a lądowały one na Floridzie, a ponieważ nie napotkały żadnego oporu i nie stwierdzono obecności Japończyków, postanowił rzucić je do walki na Gavutu. O godz. 18:00 Crane ze swoimi ludźmi został zaokrętowany na sześć barek i wysłany na Tanambogo. Przewożenie ich o zmierzchu było posunięciem bardzo ryzykownym. Aby ułatwić nawigację, postanowiono zrzucić flary na

najwyższe wzgórze wyspy. Szczęście tym razem sprzyjało Amerykanom, australijski pilot kpt. Spenser wykonał idealne podejście i zrzucił dwie flary na samo wzgórze. Silny prąd spowodował, że jedna z barek z 2. plutonem z kompanii B osiadła na rafie koralowej. Gdy tylko barki dotarły na plażę, wybiegających Amerykanów przywitał grad pocisków. Na nieszczęście obsługa jednej z barek otworzyła ogień i ostrzelała drugą właśnie przybijającą do brzegu. Wszyscy spadochroniarze polegli od własnego ognia. Na plaży lądowało ok. 200 osób. O godz. 22:00 Crane wraz z 30 ludźmi powrócił na barki desantowe i zarządził odwrót. Na plażach pozostali jednak żołnierze, którzy nie zamierzali dostać się do japońskiej niewoli.

Grupki liczące 8–10 spadochroniarzy przedostawały się przez groblę na Gavutu, a dwóch przepłynęło nawet w pontonie ratunkowym zdjętym z jednej z barek. O północy 7 VIII podczas narady z gen. Vandegriftem gen. Rupertus poprosił o wsparcie. Zdecydowano, że rankiem 8 VIII do akcji zostaną skierowani marines z 1. i 3. batalionu 2. pułku.

O godz. 7:30 3. batalion 2. pułku ppłk. Roberta G. Hunta otrzymał rozkaz skierowania się na Tanambogo i przystąpienia do lądowania. O godz. 10:00 lądowanie rozpoczęła kompania L, a następnie M, K i I. Jako ostatnia na plażę miała się znaleźć kompania dowodzenia. Marines po uchwyceniu swoich pozycji mieli natychmiast otworzyć ogień w kierunku japońskich pozycji znajdujących się wokół wzgórza 148 na wysepce Gavutu. Natarcie 3. batalionu praktycznie nie napotkało oporu. Pomni przykrych doświadczeń Amerykanie wprowadzili do walki czołgi M3 Stuart z 2. kompanii czołgów 1. batalionu czołgów marines (użyto dwóch pojazdów). Także dwa czołgi skierowano do walki o Gavutu. Pojazdy dowodzone przez por. E.J. Sweeneya o godz. 13:15 rozpoczęły ostrzeliwanie pozycji japońskich. Wprowadzenie

*Żołnierze amerykańscy w akcji – wykorzystują miotacz płomieni M2-2. Celem jest japoński bunkier.*

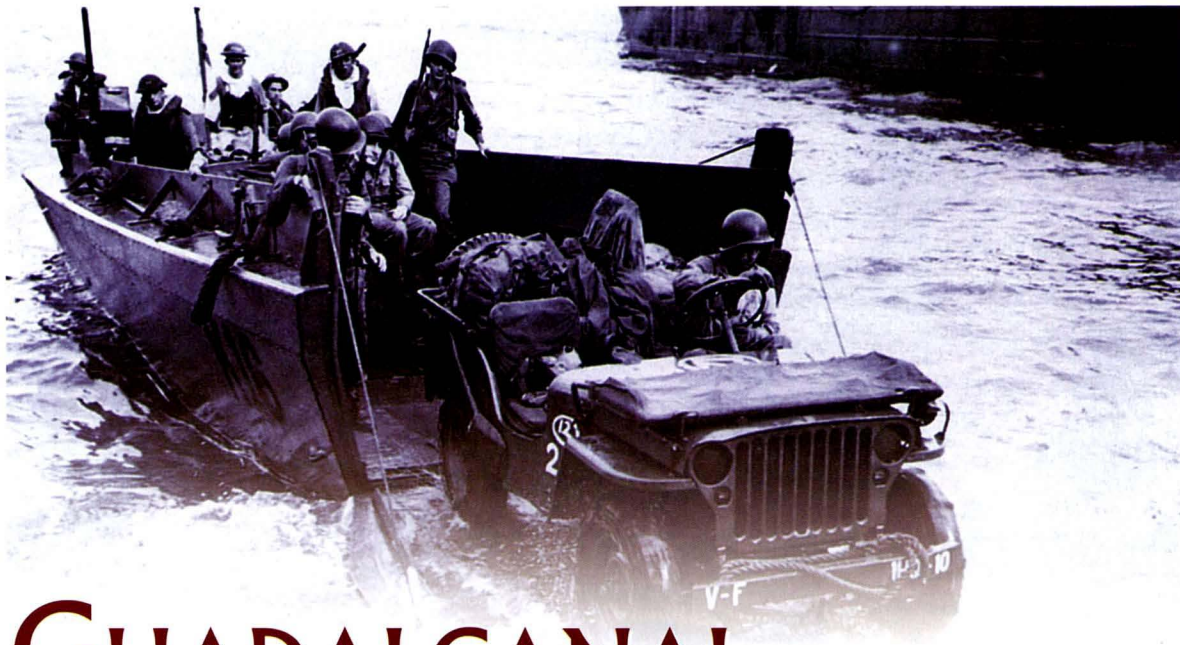
nie czołgów okazało się bardzo trafnym posunięciem. Sturty por. Sweeneya rozpoczęły natarcie na pozycje Japończyków w rejonie wzgórza 148. Szturm został zakończony po 20 minutach. Niestety, por. Sweeney poległ w walce. Jeden Stuart został uszkodzony i podpalony przez Japończyków, ale załogę udało się wcześniej zabić 42 żołnierzy japońskich, którzy próbowali podpalić czołg.

Druga faza amerykańskiego natarcia rozpoczęła się o godz. 16:20 równocześnie na obu wyspach. Marines posuwali się do przodu, niszcząc zamaskowane ziemianki i stanowiska karabinów maszynowych. Znajdująca się na Tanambogo kompania K dostała się w gwałtowny ogień ze wschodu. Okazało się, że na małej wysepce Gaomi także znajdują się Japończycy. Tym razem ostrzał z niszczyciela „Bagley” okazał się skuteczny i o godz. 17:00 ogień z wyspy Gaomi ustał.

Pomyślna sytuacja na Tulagi pozwoliła gen. Rupertusowi wysłać w rejon Gavutu oddziały z 1. i częściowo 2. batalionu. Przede wszystkim skierowano Alligatora z 3. plutonu 2. kompanii 2. batalionu amfibijnego, które zajęły się przewożeniem zaopatrzenia. Ostatnie ogniska oporu na Gavutu zlikwidowano rankiem 9 VIII, a wieczorem tego samego dnia zdobyto Tanambogo. Marines z 2. batalionu zajęli się likwidowaniem oporu Japończyków na wysepkach Makambo, Mbangai, Kokamtambu i Songnangona. Do walki skierowano żołnierzy kompanii E, F i G.

Straty 1. batalionu spadochroniarzy wyniosły 60% stanu wyjściowego. Do niewoli dostało się 20 żołnierzy japońskich, a 430 poległo. Opierając się na dokumentach japońskich, uznano, że na Floridę zdołało się przedostać ok. 70 Japończyków.





# GUADALCANAL

Okrety osłaniające grupę „X-Ray” rozpoczęły ostrzał artyleryjski o godz. 5:13. Amerykanie liczyli się z poważnym oporem Japończyków (np. samolotów startujących z lotniska, które mogły zaatakować jednostki transportowe), dlatego do godz. 6:45 transportowce znajdowały się w bezpiecznej odległości od wyspy. Gen. Vandegrift wydał rozkaz, aby o godz. 9:10 rozpocząć przygotowania do wysłania pierwszego rzutu marines. W tym czasie do akcji przystąpiły samoloty z krążowników „Astoria” i „Vincennes” (łącznie sześć maszyn), których zadaniem było zrzuć flar wyznaczających sektory lądowania. Wkrótce dołączyły kolejne trzy maszyny z krążownika „Quincy”. Oznakowanie sektorów było ważnym elementem, gdyż artyleria okrętowa w trakcie desantu miała ostrzeliwać pozycje japońskie i prawidłowe oznakowanie oznaczało mniejsze straty wśród marines, jakie mogły powstać od niecelnego ognia artyleryjskiego. Kontradm. Turner rozkazał, aby piloci dokładnie wywiązali się z tego zadania. Efektem tego polecenia było aż osiem kolejnych zrzutów na plażę, ponieważ Turner był niezadowolony z ich efektów. Piloci niezbyt chętnie się odnosili do jego

rozkazów i zdarzyło się, że jeden z nich złożył fałszywy meldunek o ostrzeleniu swojej maszyny przez Japończyków. Ten meldunek mógł postawić pod znakiem zapytania celowość desantu. Pilot drugiego samolotu wysłanego w to miejsce zameldował o godz. 8:59, że nie zauważył obecności wroga w całym rejonie przylądka Lunga. Dopiero 14 minut później nadał meldunek, że dostrzegł trzy samochody ciężarowe w odległości ok. 2 km na zachód od rejonu lądowania. Była to pierwsza potwierdzona wiadomość o przeciwniku.

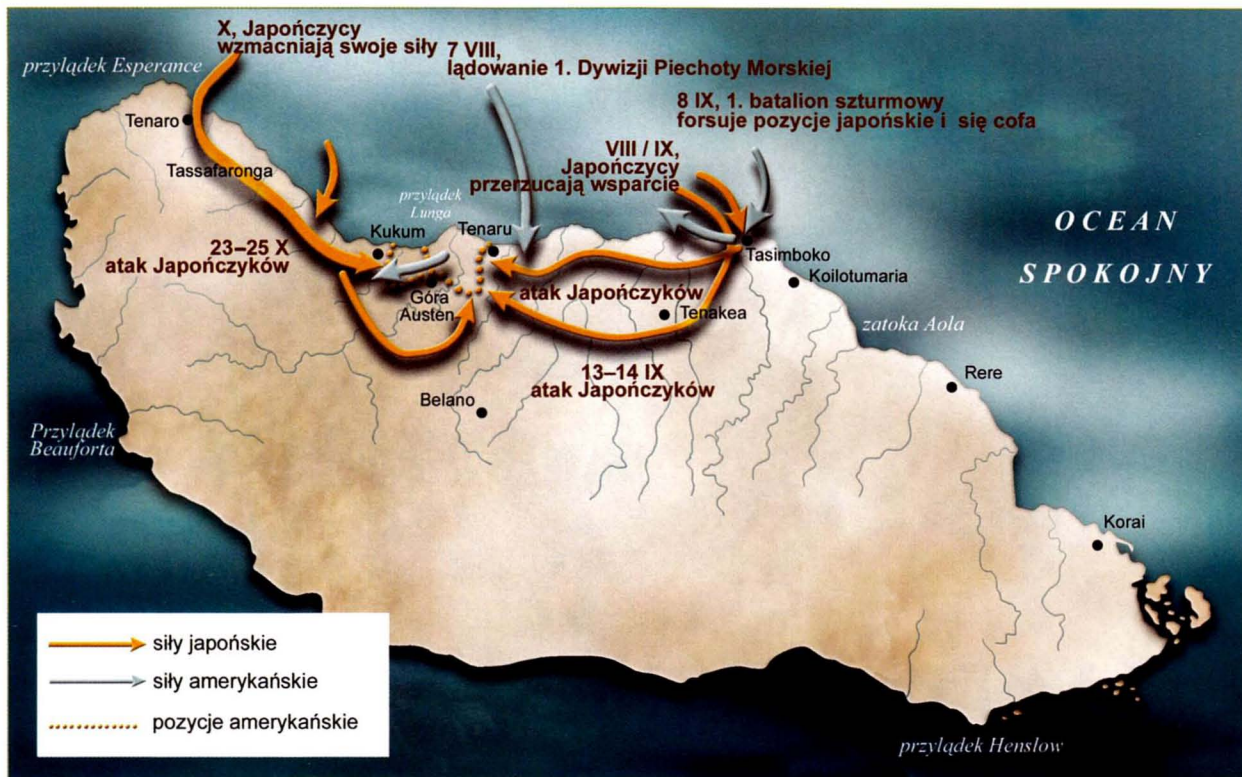
W tym czasie na barki lądowano żołnierzy z 1. i 3. batalionu 5. ppomor. marines, którzy stanowili pierwszy rzut desantowy. Marines z 1. batalionu ppłk. Williama E. Maxwella mieli lądować na prawym skrzydle, natomiast 3. batalionu ppłk. Fredericka C. Biebusha – na lewym skrzydle. Odcinek desantowania miał długość ok. 4,5 tys. m. Po wyjściu na plażę żołnierze mieli jak najszybciej posuwać się w głąb wyspy, ale w początkowej fazie operacji nie dalej niż 500 m, i zorganizować pozycję obronną. Obszar przyczółka marines określała na zachodzie rzeka Tenaru, natomiast na wschodzie rzeka Tenavatu. Celem było budowane przez Japończyków lotnisko.



*Amerykańskie barki desantowe zmierzają do brzegów Guadalcanalu.*

Brak japońskiej reakcji na lądowanie sprawił, że o godz. 9:38 na plażę wysłano dodatkowe, nieprzewidziane w pierwszym rzucie oddziały z 1. ppomor. płk. Catesa. Na plaży wylądowała 2. kompania z 1. batalionu tegoż pułku. Przystąpiono także do przerzucania artylerii (zwłaszcza haubic 105 mm, które w następnych dniach oddały Amerykanom nieocenione usługi) oraz zaopatrzenia. Transport odbywał się za pomocą amfibii, które doskonale zdały swój egzamin bojowy. Alligatory tak bardzo spodobały się marines, że zaczęto je wykorzystywać w prawie każdej sytuacji. Miały jednak swoje wady. Pojazdy te wyposażone były w gaśnicowy układ jezdnym, który





Mapa działań amerykańskich i japońskich na wyspie Guadalcanal.

jednocześnie stanowił napęd w czasie pływania. Jazda amfibiami z wyposażeniem na pierwszą linię powodowała zrywanie kabli telefonicznych pracowicie układanych przez kompanię łączności. Taka sytuacja, zwłaszcza jeśli chodzi o artylerię (problem stanowiłoby wówczas prawidłowe koordynowanie ognia), była niedopuszczalna. Alligatory mogły działać wyłącznie na plażach. Zdołano także wylądować część samochodów ciężarowych (głównie 2,5 t), ale ze względu na piaszczyste podłoże nie mogły one zostać wykorzystane do transportu amunicji i żołnierzy. Amunicję i inne zaopatrzenie transportowano na pierwszą linię przy użyciu jeepów. Saperzy rozpoczęli także układanie specjalnych stalowych elementów na plażach, które ułatwiłyby samochodom jazdę.

O godz. 11:15 marines płk. Catesa rozpoczęli marsz w kierunku góry Austen, którą mieli zająć. To „trawiaste wzgórze”, jak określił je Cates, miało być pierwszym ważnym obiektem zajętym tego

dnia przez Amerykanów. Na południowy zachód od góry Austen miał posuwać się 5. pułk. Cates zdołał ze swoimi żołnierzami sforsować rzekę Tenaru (most ustawiono na traktorze, który wjechał do wody). Następnie przez przeprawę przeszli żołnierze 1. batalionu 5. pułku i skierowali się na rzekę Ilu. Po południu Cates zameldował, że nie zdoła osiągnąć tego dnia góry Austen. Okazało się bowiem, że Amerykanie popełnili błąd, określając odległość od „trawiastego wzgórza” na mapach. Znajdowało się ono znacznie głębiej. Marines posunęli się na odległość ok. 3200 m w głąb lądu i otrzymali rozkaz zatrzymania się i okopania. Gen. Vandegrift obawiał się, że dysponują zbyt małym zapasem amunicji i wody (właściwie specjalnych tabletek do dezynfekowania wody z rzeki). 1. pułk skierował się nieco na południe, tak aby uzyskać połączenie z pozycjami 1. batalionu z 5. pułku, który doszedł do rzeki Ilu.

Pierwszy dzień operacji na Guadalcanalu zakończył się sukcesem taktycznym. Mimo to zarówno gen. Vandegrift, jak i kontradm. Turner byli niezadowoleni z przebiegu operacji. Turner zarządził dowódcy 1. Dywizji Piechoty Morskiej „opieszalność i brak koncepcji dowodze-

nia”. Twierdził, że obecność tak dużej liczby okrętów jest poważnym zagrożeniem dla floty. Vandegrift z kolei zarządził marynarce chaos i opóźnienia w transporcie jego żołnierzy. Był przekonany, że umyślnie skierowane lekko do przodu oddziały mogą zostać w dżungli otoczone i zniszczone. Tak naprawdę Amerykanie nie wiedzieli, jakimi siłami dysponują Japończycy, czy są to oddziały budowlane, czy też zahartowane w walkach jednostki liniowe. Domyślano się na podstawie znacznej koncentracji sił japońskich w Rabaulu, że na Guadalcanalu są doskonałe jednostki frontowe. Vandegrift wskazywał, że nie dysponuje 1. batalionem inżynieryjnym płk. George’a R. Rowana, który powinien wieczorem przystąpić do rozbudowy przyczółka. Z tego powodu do prac inżynieryjnych przydzielono część marines, a to osłabiało obronę przed japońskim kontrnatarciem. Turner wydał rozkaz, aby ok. 100 marynarzy z każdego okrętu skierować do prac na plażach. To był błąd, ponieważ nie mieli oni żadnego doświadczenia w tym zakresie. Rankiem 8 VIII płk Rowan, który dotarł do sztabu 1. Dywizji Piechoty Morskiej, na uwagę jednego z oficerów floty, że za pomoc nie usłyszeli nawet słowa „dziękuję”, odpo-



*Wnętrze sali operacyjnej jednego z amerykańskich statków szpitalnych, chirurg zajmuje się skomplikowanym złamaniem nogi podoficera marynarki.*

wiedział: „Tak, bardzo dziękujemy za ten śmietnik, jaki nam zostawiacie”. Najważniejsze, że na plażę udało się przetransportować Stuartry z 1. batalionu czołgów.

7 VIII o godz. 22:05 Vandegrift wydał nowe rozkazy. Ponieważ „trawiaste wzgórce” było poza zasięgiem, rozkazał zająć lotnisko japońskie oraz zorganizować linię obrony na rzece Lunga, która znajdowała się na wschód od plaży.

8 VIII o godz. 9:30 1. batalion z 5. pułku, wspierany przez Stuartry z 1. batalionu czołgów, przekroczył rzekę Ilu i ostrożnie zaczął posuwać się na zachód wzdłuż brzegu Lungi. W tym samym czasie 1. batalion 1. ppomor. płk. Lenarda B. Creswella rozpoczął marsz równoległy do osi marszu batalionu Maxwella. Około południa amerykańskie czołgi zostały ostrzelane przez Japończyków. Szybki kontratak marines zlikwidował niektóre japońskie stanowiska, wzięto kilku jeńców. Do niewoli dostali się żołnierze batalionów budowlanych, którzy zeznali, że siły japońskie są słabe i stopniowo wycofują się w głąb dżungli. O godz. 14:30 Amerykanie podjęli dalszy marsz. Po południu zbudowano prowizoryczny most na rzece Lunga i kompania D skierowała się na północ, w kierunku wioski Kukum. O godz. 15:00 marines dotarli do lotniska i zajęli je bez oporu ze strony Japończyków. Amerykanie zdobyli dużą ilość żywności (głównie ryżu i suszonych warzyw), sprzętu budowlanego oraz materiałów budowlanych. Jedynym prob-

lemem Maxwella było pozostawienie w tyle jednostek łączności (część dotarła do lotniska w nocy) oraz to, że niektóre z samochodów z zaopatrzeniem utknęły w dżungli.

W tym czasie (8 VIII) na wodach otaczających Guadalcanal rozegrała się gwałtowna bitwa pomiędzy zespołem wiceadm. Fletchera i silnym zespołem wiceadm. Mikawy. W historiografii US Navy określana jest ona jako „całkowita kompromitacja”. Starcia na morzu sprawiły, że marines zostali praktycznie pozostawieni sami sobie, bez wystarczających zapasów i dostatecznego rozpoznania sił japońskich. Rankiem 9 VIII gen. Vandegrift dysponował ok. 10 tys. żoł-

nierzy i to powinno być mu wystarczająco do odparcia ewentualnego uderzenia. Jeszcze wieczorem 8 VIII chciano skierować na Guadalcanal oddziały 2. ppomor., ale skomplikowana sytuacja na Tulagi i Gavutu sprawiła, że pułk musiano pozostawić tam aż do zakończenia walk. Na szczęście dla marines Japończycy dopiero



*Amerykański marines uzbrojony w pistolet maszynowy M3, tzw. „olejarkę”. Broń ta nie była popularna w Europie, wykorzystywano ją jednak powszechnie w walkach na Pacyfiku.*

gromadzili siły do kontrnatarcia. Amerykanie zdołali prowizorycznie ukończyć budowę pasa startowego na lotnisku, które otrzymało nazwę Henderson Field (na cześć mjr. Loftona Hendersona, pilota marines poległego w bitwie o Midway) i rankiem 20 VIII wylądowały na nim myśliwce F4F Wildcat. Dzięki temu w nadchodzących walkach Amerykanie mogli otrzymać wsparcie lotnicze, które okazało się bezcenne.

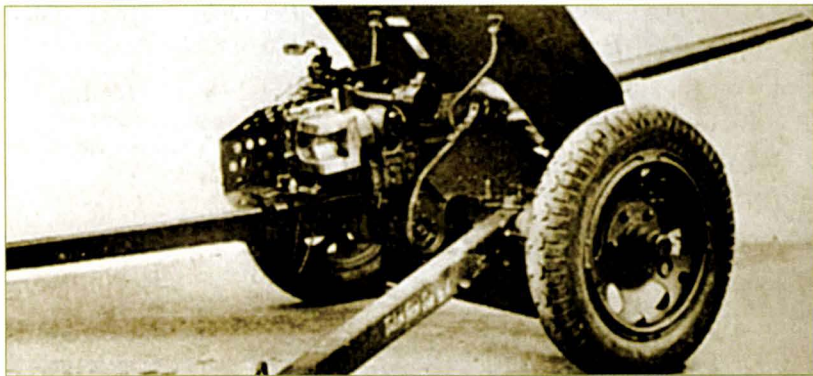
## PIERWSZE STARCIA

W okresie od 12 do 20 VIII nastąpiła rozbudowa przyczółka na plaży oraz w rejonie rzek Lunga i Ilu. Vandegrift zorganizował linię obrony wokół lotniska w następujący sposób: od przylądka Lunga, przez wioskę Kukum wzdłuż rzeki Lunga, następnie przez dżunglę na wschód, do rzeki Ilu i wzdłuż rzeki do plaży. Lotnisko znajdowało się w centrum bronionego obszaru. Marines z 5. pułku skoncentrowano w rejonie Kukum oraz przylądka Lunga, natomiast pozycje wzdłuż rzeki Ilu i w dżungli bronione były przez 1. pułk. 1. batalion czołgów znajdował się w odwodzie. Marines dysponowali także znacznymi siłami w rejonie lądowania. Zdołano już przetransportować 2. i 3. batalion z 2. ppomor., część 11. pułku (głównie artylerię) oraz 2. batalion osłonowy, który wyposażony był w haubice kalibru 155 mm. Amerykanie zgromadzili także duże zapasy paliwa (ok. 570 tys. l), co pozwoliło na zapewnienie transportu. Początkowo zamierzano wykorzystać zdobyczą japońską benzynę (głównie do samolotów), ale jej liczba oktanowa była zbyt wysoka i doprowadzało to do częstych awarii silników.

Amerykanie spodziewali się, że Japończycy znajdują się na zachód od Lungi i Kokumbony oraz Matanikau (nad rzekami leżały wioski o tych samych nazwach). Potwierdzenie tych domysłów stanowiły informacje zdobyte przez patrol marines (12 VIII wzięto do niewoli japońskiego podoficera, który przekazał dokładne dane o rozmieszczeniu jednostek właśnie pomiędzy Matanikau i Kokumboną). Chcąc zebrać dokładne informacje o przeciwniku, oficer wywiadowczy 1. Dywizji płk Frank B. Goettge oraz por. Ralph Corry (znał japoński, odpowiadał za tłumaczenia dokumentów) wraz z plutonem popłynęli wzdłuż Matanikau. Amerykań-

ski zwiad dostał się w zasadzkę i wszyscy z wyjątkiem sierż. Charlesa C. Armdta polegli. Ocalałemu sierżantowi udało się 13 VIII dotrzeć do linii amerykańskich. Na pomoc wyszły dwa plutony marines z kompanii L. Niestety, i ci marines – z wyjątkiem kpr. Josepha Spauldinga – polegli w walce. Śmierci płk. Goettge'a towarzyszył przykry incydent. Wczesnym rankiem zwiad amfibijny dowodzony przez sierż. Stephana A. Custer'a w rejonie na zachód od Matanikau napotkał dwa japońskie bunkry z wywieszonymi białymi flagami. Po złożeniu meldunku Custer otrzymał rozkaz powrotu do bazy, a wzięciem jeńców miał się zająć patrol, na czele którego stał płk Goettge. Jak się okazało, była to pułapka.

16 VIII siłami kompanii B i L Amerykanie okrążyli Matanikau, a kompania I zajęła pozycje pod Kokumboną. Marines przygotowali się do starcia bardzo starannie. 18 VIII o godz. 14:00 rozpoczął się ostrzał wioski Matanikau. Japończycy natychmiast rzucili się do natarcia i oczywiście bardzo szybko zostali rozbici. Do godz. 16:00 Matanikau zostało częściowo zdobyte. Do wsi wdarł się pluton marines, który jednak po silnym kontrataku musiał się wycofać. Ostatecznie wieczorem Japończycy zostali zmuszeni do opuszczenia wioski. W rejonie Kokumbony kompania I została przewieziona Alligatorami, z których dwa zostały celnie ostrzelane przez Japończyków. Jednak silny ostrzał spowodował, że Japończycy nie podjęli dalszej walki. W boju o wieś poległo 65 żołnierzy japońskich i zaledwie



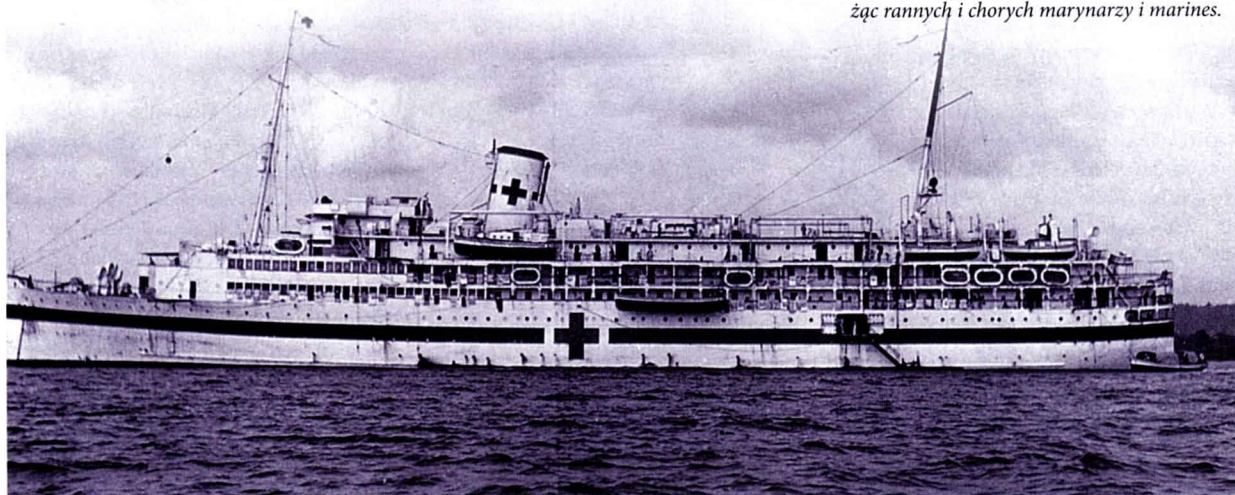
*Japońska armata przeciwpancerna Typ 1 była jedyną bronią artyleryjską w armii japońskiej, produkowaną wyłącznie do zwalczania sprzętu pancernego. Okazała się wystarczająco skuteczna przeciwko lekko opancerzonym czołgom sojuszniczym, nigdy jednak nie wyprodukowano jej w liczbie wystarczającej do zaspokojenia potrzeb oddziałów japońskich.*

3 marines. Był to jednak dopiero wstęp do walk o Kokumbonę.

Dowodzący 17. Armią gen. Haruyoshi Hyakutake otrzymał rozkaz, aby na Guadalcanal wysłać posiłki. Postanowił skierować tam 2. batalion 28. pułku 7. DP oraz część oddziałów wchodzących w skład Specjalnych Sił Desantowych „Yokosuka” pod dowództwem płk. Kiyono Ichiki. Oddziały te zostały włączone w skład 35. Bryg. P dowodzonej przez gen. Kiyotake Kawaguchi (znajdowała się na Truk). Japończycy zdecydowali się wysłać ok. 2500 żołnierzy. Transporty zaczęły się kierować na Guadalcanal 12 i 13 VIII. 18 VIII w rejonie Kokumbony wylądował batalion płk. Ichiki. Japończycy znaleźli się na plaży (łącznie było to ok. 800 ludzi) okrążonej przez cztery

bataliony marines. Wieczorem 20 VIII kolumna 200 Japończyków dostała się pod silny ogień 2. batalionu ppłk. Edwina Pollocka z 1. pppmor. Marines mieli silne wsparcie artylerii z 1. batalionu broni wsparcia. Zmusili do wycofania się Japończyków, którzy następnie próbowali nacierać na pozycje 3. batalionu 11. pppmor. i także zostali odparci. Amerykanie szybko zorganizowali linie okrążenia. W rejon walk ściągnięto czołgi i przystąpiono do metodycznego likwidowania zgrupowania płk. Ichiki. Wieczorem 21 VIII Japończycy rozpoczęli ostatnie natarcie. Amerykanie zmasakrowali ich ogniem haubic M1. W walkach poległo 800 żołnierzy, 15 dostało się do niewoli, a kilku uciekło do dżungli. Płk Ichiki popełnił samobójstwo. Ameryka-

*Jeden z 15 amerykańskich okrętów szpitalnych – „Solace”. Pomalowany na biało, oznaczony znakiem Czerwonego Krzyża, nieuzbrojony i bez eskorty krążył po wodach Pacyfiku, przewożąc rannych i chorych marynarzy i marines.*



nie zdobyli 700 karabinów, 20 lekkich karabinów maszynowych, 20 moździerzy, 3 armaty kalibru 70 mm oraz 12 miotaczy płomieni. Marines w walkach stracili 34 poległych i 75 rannych. Klęskę nad Tenaru kontradm. Tanaka podsumował w następujący sposób: „Znałem Ichiki i wiem, że był to oficer o wielkiej odwadze i wielkiej wiedzy oraz duchu walki. Jego przegrana pokazuje, że przymioty charakteru i duch walki wsparte wyłącznie karabinem na niewiele się zdadzą w konfrontacji z doskonale wyposażonym przeciwnikiem”. Słowa Tanaki trafnie odzwierciedlały dalsze losy japońskiej armii stacjonującej na Guadalcanalu.

## WRZEŚNIOWE ROZSTRZYGNIĘCIE

Adm. Yamamoto zbyt późno zdał sobie sprawę ze skali amerykańskiej operacji. Japończycy skupili się na działaniach przeciwko Nowej Gwinei, która ich absorbowała od początku 1942 r., i właśnie w tym rejonie chcieli odnieść sukces. Jak się okazało, działania przeciwko Port Moresby były całkowicie bezowocne. Pod koniec sierpnia zaczęto organizować ekspedycję mającą opanować Guadalcanal ponownie.

Pierwszą jednostką japońską była jak wiemy 35. Bryg. P gen. Kawaguchiego. Wkrótce jako wzmocnienie skierowano 124. pułk z 18. DP oraz 2. batalion z 4. DP i 1. samodzielny kompanię czołgów. Japończycy dysponowali ok. 6 tys. żołnierzy i byli pewni wygranej. Sztab 17. Armii w Rabaulu oceniał siły amerykańskie na ok. 2500 żołnierzy. W rzeczywistości we wrześniu Amerykanie posiadali na Guadalcanalu już ok. 16 tys. żołnierzy i z każdym tygodniem ściągali nowe siły.

8 IX spadochroniarze oraz żołnierze z 1. batalionu szturmowego zdobyli wioskę Tasimboko, w której Japończycy zorganizowali skład amunicji. Dzięki niespodziewanemu atakowi większość zapasów i zaopatrzenia uległa zniszczeniu. Po otrzymaniu wiadomości o zdobyciu składu gen. Vandegrift wysnuł wniosek, że Japończycy szykują

się do kolejnego natarcia. Jego przypuszczenia były trafne. 12 IX gen. Kawaguchi wydał rozkaz przystąpienia do ataku na lotnisko Henderson Field. Następnego dnia o godz. 9:20 Amerykanie zostali zaatakowani. Japońskie natarcie było wsparte silnym ogniem artylerii. Ciężar walk wziął na siebie batalion płk. Edsona, którego pozycje były tego dnia jeszcze dwukrotnie atakowane. Następnego dnia pozycje 1. i 3. batalionu z 5. ppmor. także zostały zaatakowane przez 2. batalion z 4. DP płk. Masaharu Oki. Japończycy dostali się w ogień Stuartów z 2. kompanii 1. batalionu czołgów. Załogi czołgów zebrały krwawe żniwo. Szaleńcze ataki na Henderson Field przyniosły pewne sukcesy i żołnierze Edsona musieli się wycofać. Grupy japońskich żołnierzy dotarły w głąb stanowisk amerykańskich (nawet do sztabu Vandegrifta), zostały jednak szybko zlikwidowane. Po południu 14 IX japońskie natarcie zostało zatrzymane. Amerykanie stracili 260 żołnierzy zabitych i rannych. Na przedpolu Amerykanie pochowali 653 zabitych Japończyków. 15 IX na Guadalcanal przybył 7. pułk i w ten sposób na przyczółku znalazło się już prawie 19 tys. marynów.

Gen. Hyakutake otrzymał rozkaz rzucenia na Guadalcanal pozostałych swoich dywizji, czyli 2. i 38. DP. Japończycy podjęli ostatnią próbę odzyskania wyspy. Na Guadalcanal przybywały transporty, które od początku października przywoziły ok. 16 tys. żołnierzy. Liczebność wojsk japońskich na wyspie wynosiła już ok. 22 tys. żołnierzy. Amerykanie także rozpoczęli wzmocnianie

swoich sił – skierowali na Guadalcanal 164. pp dywizji „Americal”. 23 X 2. DP gen. Masai Murayamy rozpoczęła kolejną ofensywę. Wieczorne natarcie z impetem rozbiło pierwszą linię obrony 7. ppmor., jednak z każdym metrem opór Amerykanów stawał się coraz bardziej zacięty. Podobnie jak we wcześniejszych walkach czynnikiem decydującym o zwycięstwie Amerykanów okazała się ich przytłaczająca przewaga w środkach ogniowych. W trakcie walk 24 X tylko jedna kompania 164. pp średnio wystrzeliła 1100 (!) pocisków moździerzowych kalibru 81 mm. Podobnie było z haubicami kalibru 75 mm oraz samobieżnymi działami M3. Nacierające 16. i 29. pułk tylko w pierwszym dniu straciły 600 poległych, a Amerykanie zaledwie 12. Ostatecznie natarcie 2. DP zakończyło się 25 X stratą 2200 zabitych i 1950 rannych.

W listopadzie i grudniu na wodach Guadalcanalu rozgorzały zacięte walki. Podczas nich okazało się, jaką przewagę dało Amerykanom uruchomienie lotniska Henderson Field, np. 3 XII samoloty z niego startujące zaatakowały konwoj 10 niszczycieli i jeden zatopiły. Piloci niszczyli także zasobniki z zaopatrzeniem dla 2. i 38. DP. 5 XII zniszczyli oni aż 1190 zasobników z 1500 zrzuconych. 9 XII 1. Dywizja Piechoty Morskiej została wycofana z Guadalcanalu. Na jej miejsce skierowano XIV Korpus gen. Alexandra Patcha, składający się z 2. Dywizji Piechoty Morskiej, 25. DP oraz dywizji „Americal”. W walkach o Guadalcanal poległo 774 marines, było 1962 rannych i 3282 chorych.

*Amerykańscy żołnierze z dumą prezentują swoje trofea zdobyte w walkach na Guadalcanalu – japońskie flagi, zwłaszcza tak duże, były cenione jako pamiątki niemal równie wysoko jak samurajskie miecze i japońska broń.*





# WALKI NA NOWEJ GWINEI

Przystępując do wojny przeciwko III Rzeszy, Związek Australijski posiadał nieliczne i słabo uzbrojone jednostki wojskowe. Były to całkowicie zawodowe formacje, tzw. Citizen Military Force (CMF). Po zakończeniu I wojny światowej większość dywizji rozwiązano, pozostawiając skromne siły zawodowe oraz tworząc jednostki milicji. Po przystąpieniu do wojny utworzono (w październiku 1939 r.) sześć okręgów wojskowych (nr 1–6), które miały się zająć szkoleniem rekrutów. Szkolenie takie trwało od 70 do 90 dni w zależności od formacji. 28 IX 1939 r. sformowano 6. DP, która była pierwszą jednostką Australijskich Sił Imperialnych (AIF). Australijska dywizja piechoty składała się z trzech brygad piechoty, liczących zazwyczaj trzy–cztery bataliony piechoty. W dywizji znajdowały się ponadto: trzy pułki artylerii polowej, pułk artylerii przeciwpancernej, pułk (w sile batalionu) broni wsparcia (ciężkich karabinów maszynowych), pułk saperów oraz kompania transportowa i służby. Każda dywizja otrzymała także pułk

kawalerii, czyli rozpoznawczy, który oczywiście poza nazwą niewiele miał wspólnego z kawalerią. Do połowy 1940 r. Australijczycy sformowali jeszcze 7. i 8. DP. Dywizje 6. i 7. zostały wysłane do Afryki Północnej, a następnie stanowią trzon sił ekspedycyjnych w Grecji w 1941 r. Żołnierze tych jednostek zapisali chlubną kartę w walkach o Tobruk czy w Syrii. W związku z narastającym zagrożeniem ze strony Japonii w październiku 1940 r. rząd australijski zaczął domagać się skierowania do Azji obu dywizji. Brytyjczycy niechętnie na to przystali, ale jak wiemy obie dywizje jeszcze w 1941 r. walczyły w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Pod koniec 1940 r. sytuacja była tak napięta, że przystąpiono do formowania 9. DP, a następnie – w czerwcu 1941 r. – 1. DPanc. Gdy w grudniu 1941 r. na Pacyfiku rozgorzały walki, Australijczycy zgodzili się skierować swoją 8. DP do Singapuru. Zdołano wysłać część dywizji (głównie 22. Brygadę

i część 23. Brygady). 23 I 1942 r. na Nowej Brytanii i Nowej Irlandii wylądowały oddziały Armii Cesarskiej. Australia została zaatakowana przez Cesarstwo Japonii.

## PIERWSZE STARCIA. UPADEK RABAULU

Na początku 1942 r. Australijczycy postanowili skierować część szczupłych sił w kluczowe punkty swojego systemu obrony. 2./40. batalion przeznaczono do obrony Timoru, 2./21. batalion wysłano na wyspę Ambon, natomiast 2./22. bata-

*Australijski pistolet maszynowy Owen był bronią cenioną i lubianą, choć zdecydowanie niezbyt ładną. Żołnierze chwalili go za wyjątkową łatwość obsługi i odporność na trudne warunki eksploatacji.*



lion przerzucono do Rabaulu. Wszystkie te bataliony wchodziły w skład 23. Brygady z 8. DP, która miała to szczęście, że nie została wysłana do Singapuru. Ważnym zadaniem, które stało przed Australijczykami, była obrona Rabaulu na Nowej Brytanii oraz Port Moresby na Nowej Gwinei. Jeszcze przed skierowaniem w ten rejon 2./22. batalionu na wyspie zorganizowano ochotnicze formacje milicji terytorialnej, znane jako New Guinea Volunteer Rifles (NGVR). Do NGVR wstąpili ochotnicy pochodzenia europejskiego oraz część tubylców. Utworzono trzy kompanie, które znajdowały się w Rabaulu, Wau i Salamaua oraz jeden pluton w Lae. Ochotnikami dowodził emerytowany ppłk Walstab. Na Nowej Gwinei utworzono w czerwcu 1940 r. Papuan Infantry Battalion (PIB), którego kadre oficerską w większości stanowili Australijczycy, natomiast szeregowcami byli tubylcy.

Dowództwo AIF nie przywiązywało wagi do utrzymania Nowej Brytanii oraz Nowej Irlandii. Rabaul miał pełnić rolę punktu zbierającego informacje o ruchach przeciwnika. Australijczycy nie dysponowali odpowiednią ilością pierwszoliniowych oddziałów, aby móc zorganizować obronę wszystkich kontrolowanych przez siebie wysp. 21 I 1942 r. amerykańska łódź latająca dostrzegła silny japoński konwój znajdujący się w odległości ok. 100 km od Nowej Brytanii. Następnego dnia Australijczycy rozpoczęli ewakuację stacjonujących w rejonie Rabaulu jednostek lotniczych (głównie maszyny z 24. dywizjonu RAAF). Jednak dowódca obrony Rabaulu płk Scanlan nie zamierzał się poddawać. Rozpoczęto przygotowania do odparcia ataku. Spodziewano się, że desant nastąpi w zatoce Blanche; na plażach w rejonie Malanguna, Fort Ways oraz Taliligap rozmieszczono kompanie z NGVR. Rankiem 23 I japońska flota desantowa bez przeszkód wpłynęła do zatoki Blanche i rozpoczął się desant. Żołnierze z 38. DP gen. Takeo Ito bez trudu zepchnęli Australijczyków, którzy rozpoczęli odwrót w kierunku Vunaka-

nu. Następnego dnia Japończycy ruszyli za wycofującym się przeciwnikiem. Tylko nielicznym Australijczykom udało się przy pomocy krajowców przedostać na Nową Gwineę, pozostali (ok. 1600) polegli lub dostali się do niewoli. 23 I Japończycy wysadzili desant na Nowej Irlandii. Wyspy broniła 2. samodzielna kompania, która nie miała żadnych szans w starciu z zaprawionym w boju przeciwnikiem. Japończycy urządzili „polowanie” na Australijczyków, którzy małymi grupami starali się wydostać z matni. W lutym udało się przedostać 40 żołnierzom. Także na wyspie Ambon nastąpił japoński desant. 24 I na wyspach wylądował 228. pułk oraz oddział piechoty morskiej (1. Oddział Specjalny z Kure). Wyspa Ambon była bronią przez 2./21. batalion mjr. Scotta oraz

oddziały holenderskie, które zdążyły się wycofać z Sumatry i Borneo (dowódcą był płk J.R.L. Kapitz). Walki trwały do 20 II. Japończycy „wsławili się” wymordowaniem 320 wziętych do niewoli Australijczyków, którzy bronili lotniska Laha. Egzekucje na jeńcach były niesety częstą praktyką w późniejszym okresie walk na Nowej Gwinei. Japończycy bez przeszkód zajęli holenderską część Nowej Gwinei, co postawiło Australijczyków w trudnej sytuacji. W kwietniu oddziały piechoty morskiej zajęły okoliczne wysepki. Tak rozpoczęła się długa i krwawa kampania na Nowej Gwinei.

### UTRZYMAĆ PORT MORESBY

Szczupłość sił, jakimi dysponowali Australijczycy na Nowej Gwinei, nie napawała optymizmem. Batalion

*Żołnierz papuaski obsługuje karabin maszynowy Bren. Lokalna ludność współpracowała z wojskami australijskimi i amerykańskimi w trakcie walk na południowej Nowej Gwinei. Ich znajomość terenu okazała się wprost nieoceniona podczas walk w dżungli.*



*Oddział amerykańskich żołnierzy maszeruje na pozycję zagubioną gdzieś w nowogwinejskiej dżungli.*

papuaski (PIB) był jedyną jednostką, która mogła zostać użyta w pierwszym okresie do obrony całości obszaru Nowej Gwinei. Jego plutony zostały skierowane do obrony najważniejszych miejscowości: Lae, Salamaua, Wau oraz Buny. Port Moresby był broniony jedynie przez mały oddział milicji. Japończycy już 21 I zaatakowali Lae i Salamaua. Początkowo ograniczono się do nalotów, ale był to wstęp do ataku lądowego. 8 III Japończycy wysadzili desant w Lae i Salamaua. Fala uchodźców zalała drogi. Kilka dni później bez walki padło Wau. Australijczycy byli w stanie jedynie niszczyć wszystko, co mogło mieć znaczenie strategiczne dla Japończyków. Wysadzano budynki, wodociągi oraz urządzenia portowe. W Salamaua zniszczono pas startowy oraz zbiorniki z paliwem lotniczym. Dowództwo AIF musiało natychmiast podjąć działania, aby wzmocnić siły na Nowej Gwinei.

Dla Australijczyków priorytetem stało się utrzymanie Port Moresby. W lipcu 1942 r. Japończycy przystąpili

do pierwszej próby opanowania australijskiej części Nowej Gwinei.

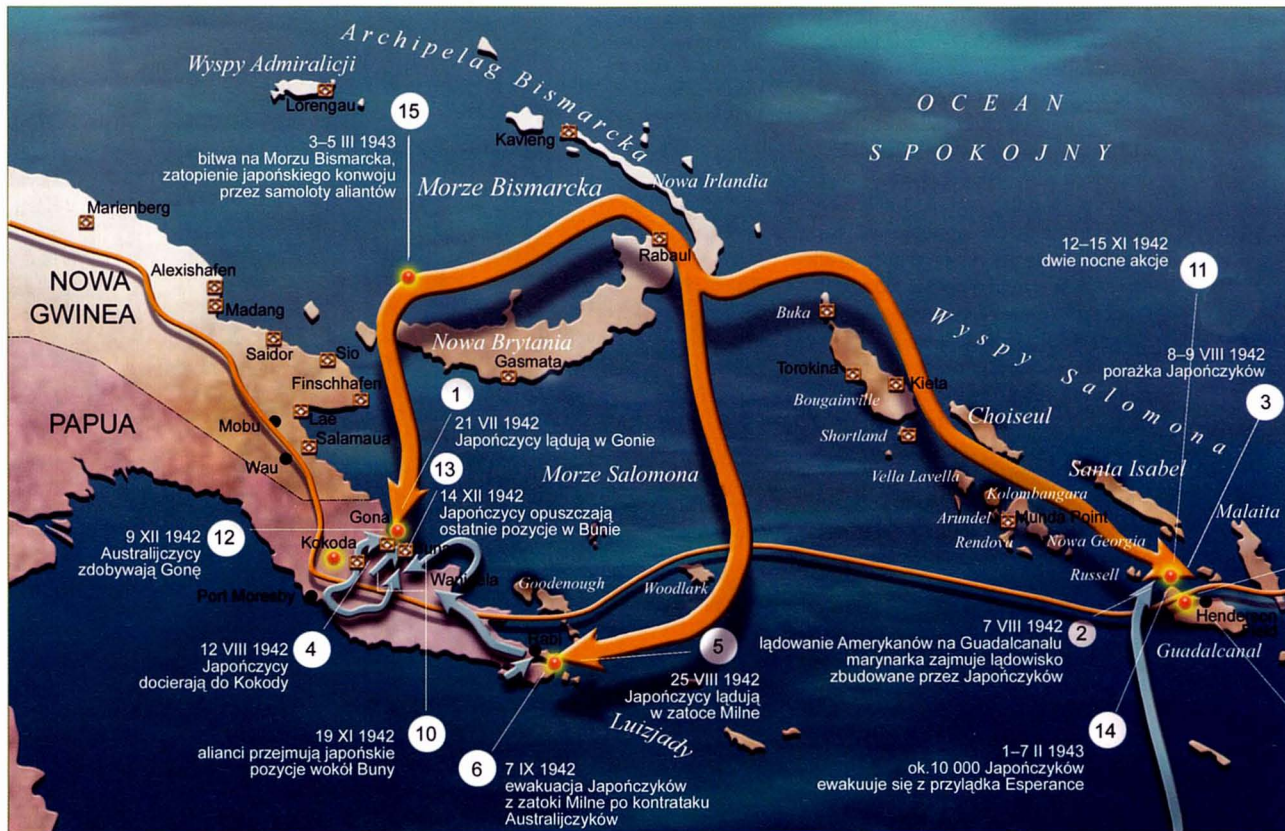
### SZLAK KOKODY

Najkrótsza droga łącząca północne wybrzeża, gdzie znajdowały się osady Gona i Buna, z południem i Port Moresby miała długość ok. 160 km. Ze względu na miejscowość Kokoda droga ta nazywana była przez Australijczyków „Kokoda trail”. Przecinała oba pasma górskie Owena Stanleya (najwyższy szczyt – Wiktoria – ma wysokość 4073 m n.p.m.), gęsto porośnięte przez lasy tropikalne. Droga Kokody w praktyce była ścieżką biegnącą przez gęstą dżunglę, o szerokości ok. 2 m. Dodatkowe utrudnienie stanowił fakt, że szlak przebiegał przez liczne doliny i rzeki (spadki terenu dochodziły nawet do 500 m na odcinku długości ok. 1 km). Głównodowodzącym jednostkami australijskimi w Port Moresby był gen. Morris. W lipcu dotarła do niego wiadomość ze sztabu AIF, że wkrótce otrzyma posiłki w postaci 14. Bryg.P (3., 36. i 55. batalion)



Wody wokół Guadalcanalu były miejscem licznych starć i potyczek morskich, w których obie strony poniosły znaczne straty. Na zdjęciu wrak japońskiego statku, zatopionego w jednej z takich bitew.

z 2. DP. Brygada została sformowana pod koniec 1941 r. w Nowej Południowej Szkocji. Tworzyli ją młodzi, niedoświadczeni żołnierze, którzy przeszli 90-dniowe szkolenie rekruckie. W tym czasie dowództwo japońskiej 17. Armii wyznaczyło trzy doskonale, zahartowa-



ne w walkach dywizje (5., 18. i 56. DP), których zadaniem było zdobycie Port Moresby. Na początku lipca zespół japoński został wzmocniony 144. pułkiem szturmowym i 5. Oddziałem Specjalnym „Sasebo”, czyli piechotą morską. 21 VII o godz. 18:00 w rejonie Gony Japończycy rozpoczęli desant morski. Znajdujący się w tym rejonie australijski 39. batalion płk. Owena po krótkich walkach rozpoczął odwrot.

Następnego dnia oddziały japońskie zajęły Bunę i podjęły marsz na Awalę. Australijczycy starali się opóźnić tempo posuwania się żołnierzy japońskich. Zakładali miny, budowali zapory z drzew. Działania te nie dały spodziewanych rezultatów. Japończycy parli do przodu. 24 VII doszło do kilku starć, po których Australijczycy musieli się wycofać. Wieczorem 24 VII płk Owen wydał rozkaz odwrotu do Kokody. Postanowił oderwać się od przeciwnika i zorganizować pozycję obronną w rejonie Oivi. Skromne siły, jakimi dysponował, nie pozwoliły mu

w pełni zrealizować zamiaru, który polegał na obejściu ze skrzydeł nacierających Japończyków i niespodziewanym ataku. Walki rozpoczęły się rankiem 26 VII i trwały dwa dni. Niestety, 39. batalion nie zdołał przeprowadzić jednolitego natarcia całością swoich sił. Australijczycy walczyli w izolowanych grupach, otoczeni przez Japończyków. Walki trwały do 31 VII. Okazało się, że młodzi Australijczycy nie ustępują zawziętością i zaciętością weteranom cesarskiej armii. Średnia wieku w batalionie wynosiła zaledwie 18 lat, natomiast kadra oficerska miała za sobą doświadczenia z lat I wojny światowej. Przewaga jednostek japońskich była jednak przytłaczająca. O Kokodę walczyło prawie 2500 Japończyków (nie licząc 1000 robotników), natomiast 39. batalion miał zaledwie 464 żołnierzy. Płk Owen poległ w walce 29 VII. Na początku sierpnia Kokoda została zdobyta i Japończycy zajęli dodatkowo Alolę i Eoro.

Po opanowaniu Buny i Gony Japończycy przystąpili do rozbudowy swoich sił. Na przyczółek przybyła grupa gen. Kawaguchiego (41. pułk) oraz gen. Horiiego (124. pułk). 17 VIII na linii frontu Japończycy posiadali 10 tys. żoł-

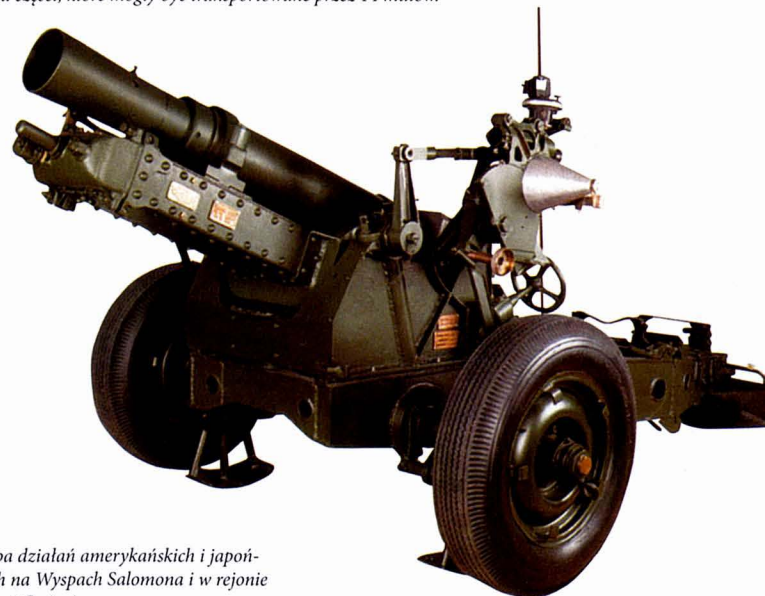
nierzy oraz 2500 robotników budowlanych. Morris doskonale zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji. Dowództwo AIF postanowiło wysłać do Port Moresby 18. i 21. Brygadę z 7. DP. Skierowanie tych świeżych i – co najważniejsze – zadowolonych w walkach w Afryce żołnierzy miało odwrócić bieg wypadków.

### DESANT NA WSCHODZIE. ZAŁAMANIE SIĘ JAPOŃSKIEJ OFENSYWY NA PORT MORESBY

Japończycy postanowili wykonać desant pomocniczy w zatoce Milne, na wschodzie Nowej Gwinei. Taktyka utworzenia dwóch frontów i przez to rozproszenia sił obrońców była już wcześniej stosowana w walkach na Malajach oraz Borneo. Tym razem popełnili oni podstawowy błąd w przygotowaniu tego typu operacji. Nie przeprowadzili dostatecznego rozpoznania sił, jakimi dysponował przeciwnik. 25 VIII lądujące siły japońskie w rejonie Milne i Ahioma zepchnęły do obrony 61. batalion brygadiera Fielda. Zajął on pozycje obronne w ruinach misji katolickiej. Japończycy chcieli za wszelką cenę zdobyć lotnisko Gili-Gili, co pozwoliłoby im na zorganizowanie osłony powietrznej



*Brytyjska armata 25-funtowa, przystosowana do walk w dżungli – lufa została skrócona, samo działo było też lżejsze od swojego standardowego odpowiednika. Armata rozkładała się na części, które mogły być transportowane przez 14 mułów.*



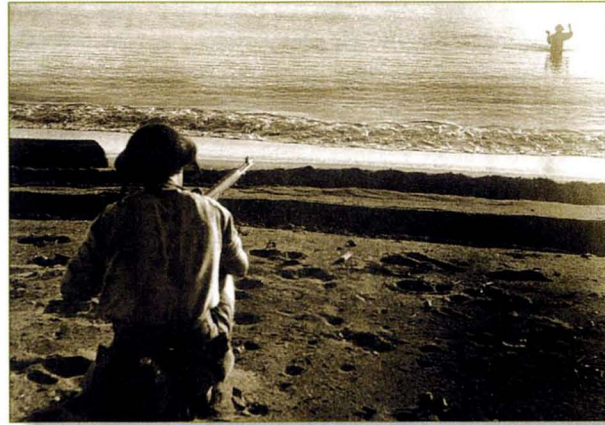
*Mapa działań amerykańskich i japońskich na Wyspach Salomona i w rejonie Nowej Gwinei.*



nad obszarem walk na szlaku Kokody. Australijczycy natychmiast skierowali w rejon lotniska 25. batalion, a 2 IX – 2./12. i 2./9. batalion. 3 IX rozpoczęli likwidację przyczółka. Walki trwały do 7 IX, w ich wyniku Australijczycy stracili 370 poległych, natomiast Japończycy ok. 1000. Z przyczółka zdołało się ewakuować ponad 1500 żołnierzy japońskich.

We wrześniu i październiku Australijczycy podjęli szeroką ofensywę na szlaku Kokody. Walki były intensywne. Japończycy zdawali sobie sprawę z tego, że nie są w stanie odnieść zwycięstwa (wszystkie uzupełnienia kierowano na Guadalcanal), jednak chcieli nadal wiązać w walce znaczne siły przeciwnika. Rozbudowana została sieć punktów oporu. Budowano bunkry drewniano-ziemne, które połączone były rowami strzeleckimi. W bunkrach zazwyczaj znajdowały się stanowiska karabinów maszynowych. W miarę możliwości obrońców pozycja taka składała się z 5–8 bunkrów i była osłaniana przez moździerz lub armaty górskie. Australijczycy wprowadzili do walki 2./6. pułk pancerny, który dysponował czołgami lekkimi Stuart oraz czołgami Matilda Frog. Te ostatnie wyposażone były w miotacze płomieni, które znakomicie sprawdzały się w likwidowaniu bunkrów. Czołgi te posiadały pancierz

*Nowa Gwinea, pomimo fatalnego klimatu i wysokich gór, miała olbrzymie znaczenie strategiczne dla obu stron konfliktu pacyficznego. Wyspa, znajdująca się w odległości zaledwie 200 km od Australii, mogła być przyczółkiem do ataku na ten kraj. Oddziały Australijczyków, zahartowanych w walkach w Afryce Północnej, potrzebowały pół roku na oczyszczenie wyspy z wojsk japońskich.*



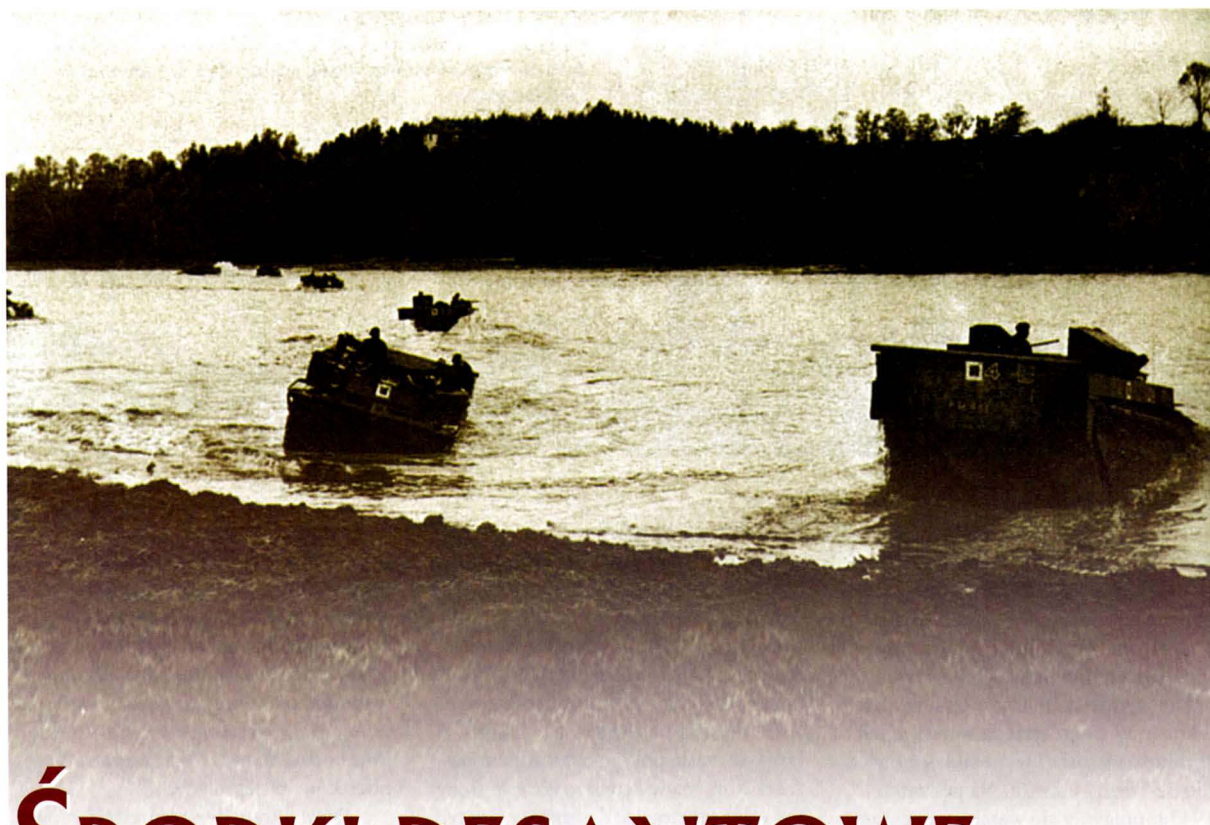
przedni grubości 80 mm i ładna z armat przeciwpancernych znajdujących się w wyposażeniu Japończyków nie była w stanie ich zniszczyć. Dużo większe problemy sprawiała Australijczykom... dżungla. Wysoka temperatura i wilgotność dochodząca do 90% powodowały, że w wyniku chorób tropikalnych ponosili ogromne straty.

W listopadzie do walki włączyli się Amerykanie, wysyłając na front 32. DP. Dywizja ta miała prowadzić natarcie na Bunę, natomiast australijska 7. DP – na Gonę. Współpraca pomiędzy oboma dywizjami układała się fatalnie. Dowodzący 32. DP gen. Harding i jego sztab mieli specyficzne podejście do wojny – ich zasadą było „nie wysyłać żołnierzy

na śmierć”. Dzięki takiemu nastawieniu tempo amerykańskiego natarcia było bardzo wolne, a Harding tłumaczył się MacArthurowi, że „napotyka opór Japończyków”. Na początku grudnia wezwany do sztabu MacArthura stwierdził, że nie jest w stanie „posyłać tych chłopaków na śmierć”. 24 godziny później siedział w samolocie lecącym na Hawaje. Nowym dowódcą 32. DP został gen. Waldron. 9 XII Australijczycy zdobyli Gonę, a Amerykanie dopiero 14 XII zdołali zająć Bunę. Kampania na Nowej Gwinei kosztowała AIF 2165 poległych i 3533 rannych. Amerykanie stracili 998 zabitych i 1802 rannych. Straty japońskie wyniosły 13 tys. poległych i rannych.

*Amerykańskie bombowce średnie B-25 Mitchell bombardują lotnisko japońskie. Maszyny te zrzucają opadające na spadochronach niewielkie bomby odłamkowe.*





# ŚRODKI DESANTOWE

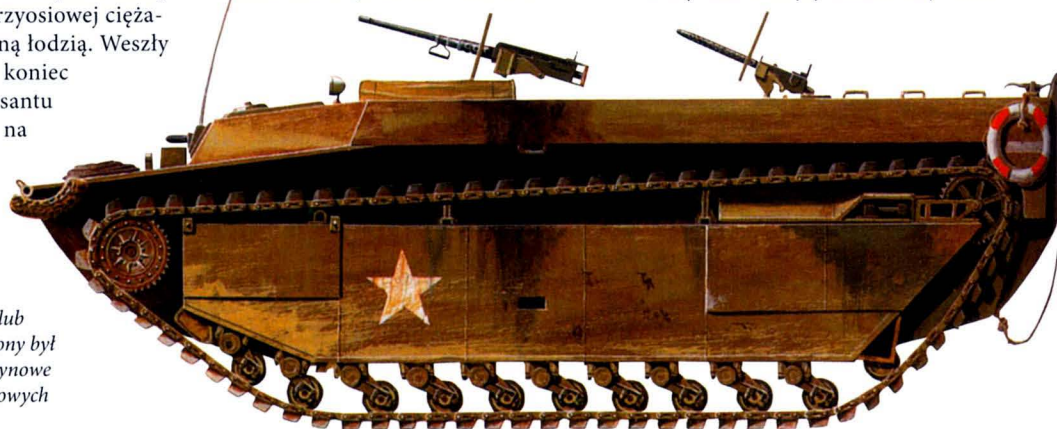
Operacje desantowe przeprowadzane przez Stany Zjednoczone w rejonie Pacyfiku wymusiły na konstruktorach opracowanie nowych i udoskonalanie starszych konstrukcji okrętów desantowych, wsparcia desantu, transportowców, jednostek pomocniczych, w tym szpitalnych oraz barek i pojazdów desantowych – amfibii.

Amfibie DUKW – było to skrzyżowanie typowej trzyosiowej ciężarówki z płaskodenną łodzią. Weszły do uzbrojenia pod koniec 1943 r. W rejon desantu transportowano je na

okrętach desantowych i transportowych, na miejscu były wodowane. Używano ich do szybkiego transportu wojsk desantowych na ląd oraz zaopatrzenia. W drodze powrotnej zabierały rannych na okręty szpitalne znajdujące się na redzie. Nie używano ich na pierwszej linii frontu, gdyż były nieopancerzone i nie dawały żołnierzom ochrony. Załadowana DUKW

ważyła 8,8 t. Na lądzie poruszały się z prędkością 72 km/h, a na wodzie – 9,6 km/h. Z pełnym zbiornikiem paliwa na lądzie przejeżdżały ok. 350 km, a na wodzie przepływały ok. 90 km. DUKW zabierały 25 żołnierzy. Wyprodukowano ich ponad 21 tys. Istniały też DUKW dwuosiove, ale zostały wyprodukowane w bardzo małej liczbie i były rzadko używane.

*LVT-4, czyli gąsienicowy pojazd desantowy, wyposażony w rampę z tyłu, mógł przewozić jeepy lub lekkie armaty. Uzbrojony był w dwa karabiny maszynowe umieszczone na obrotowych podstawach.*





*LCI(L) – Landing Craft, Infantry (Large) – czyli duża barka desantowa piechoty, powstała w wyniku zapotrzebowania armii na szybką, dużą jednostkę desantową, zdolną przewieźć do 200 żołnierzy wraz z wyposażeniem.*

Amfibie LVT Alligator – powstały w wyniku rozwoju przedwojennej konstrukcji i w przeciwieństwie do DUKW były na gąsienicach. Pierwsze LVT pojawiły się pod koniec 1942 r. i były nieopancerzone. Ich prędkość na lądzie wynosiła 19 km/h, a na wodzie 6 km/h. W późniejszych wersjach ich szybkość wzrosła i wynosiła odpowiednio 32 km/h i 8 km/h. Na początku 1943 r. pojawiły się wersje opancerzone LVT(A), które ważyły 16 t, a pod koniec 1943 r. – LVT(A)-1 wyposażone w wieżę czołgu lekkiego M3 Stuart. Jednak dopiero w 1944 r. wprowadzono pojazdy, których oczekiwała piechota morska. Były to LVT(A)-4, uzbrojone w działo kalibru 75 mm i cztery karabiny maszynowe. Wersji LVT wyprodukowano ponad 10 tys., a wszystkich wersji LVT(A) – ok. 1000 sztuk.

Spośród transportowców desantowych należałoby wyróżnić dwa – APD i APA. Szybkimi transportowcami oznaczonymi sygnaturą APD były z reguły niszczyciele lub niszczyciele eskortowe. Zaczęły wchodzić do służby już w 1942 r., a były to przebudowane niszczyciele typu „flush deckers”. W 1944 r. zaczęto wprowadzać do służby nowe okręty. Były to niszczyciele eskortowe typu „Buckley” i „Rudder”, które ukończono po zmianie projektu już w wersji APD. Wszystkie te typy kosztom części uzbrojenia artyleryjskiego i przeciw okrętom podwodnym otrzymały do czterech barek desantowych oraz posiadały miejsca dla piechoty. Z kolei jednostki oznaczone sygnaturą APA to przebudowane statki

handlowe oraz budowane od podstaw do spełniania tej funkcji. Jednostki te były znacznie wolniejsze od wersji APD, jednak miały większą pojemność – zabierały na pokład do 40 barek desantowych. Do przewiezienia dywizji piechoty potrzeba było 12 transportowców APA. Polski transportowiec „Batory”, który w czasie pokoju był statkiem pasażerskim, też w pewnym okresie służył jako transportowiec desantowy – w tym charakterze brał udział w desancie wojsk alianckich w Afryce Północnej (operacja „Torch”), w lądowaniu na Sycylii (operacja „Husky”) i w lądowaniu w południowej Francji (operacja „Dragoon”).

Barek desantowych było kilka podstawowych typów, natomiast wersji i modyfikacji – kilkadziesiąt. Najmniejsze LCVP – barki desantowe do przewozu pojazdów i piechoty – mogły zabrać 1–2 pojazdy (lub czołg lekki) albo ok. 35 żołnierzy. Ich wyporność wahała się od 8 do 12 t bez ładunku. Barki LCVP mogły dotrzeć do samej plaży. W przeciwieństwie do nich barki typów LCI (barka desantowa piechoty) oraz LCT (barka desantowa czołgów) wysadzały desant nawet do 100 m od brzegu (uzależnione to było od głębokości morza). Ich wyporność w stanie załadowanym wynosiła od 290 do 390 t. Zabierały na pokład 200–250 żołnierzy (LCI), 3–4 czołgi (lub 6 pojazdów) albo 150 t ładunku (LCT). Część z tych barek przebudowano do wersji wsparcia desantu z uzbrojeniem artyleryjskim.

Średnie okręty desantowe LSM były najmniejszymi okrętami desan-

towymi mogącymi w stanie załadowanym samodzielnie pływać w rejsach oceanicznych. Ich maksymalna wyporność wynosiła 1000 t, lecz aby desantować wojsko lub sprzęt na plażę, trzeba było ją zmniejszyć do 740 t. Zbudowano ok. 600 okrętów tego typu, część w wersji wsparcia ogniowego – uzbrojone w działa, moździerze i wyrzutnie pocisków raketowych.

Duże okręty desantowe LST mogły przewozić do 20 czołgów i desantować je bezpośrednio na plażę. Zbudowano ponad 1100 sztuk tych okrętów. Wyporność maksymalna to 4000 t, jednak tak jak w typie LSM, aby desantować sprzęt, wyporność nie mogła być wyższa niż 2400 t. Okręty tego typu przebudowywano do innych celów – na okręty warsztatowe, okręty-bazy, pływające koszary, jednostki ewakuacyjne oraz „lotniskowce”. Z takiego okrętu mogło operować do ośmiu samolotów lekkich – zwiadowczych, którym do startu i lądowania wystarczał zaimprovizowany pokład lotniczy (składany).

Całkowicie nową konstrukcją okrętów desantowych były LSD – okręty doki desantowe. W części rufowej posiadały one doki wypełnione wodą, w których na dalekich trasach transportowano wylądowane sprzętem barki desantowe. Dzięki temu systemowi transportu barki desantowe po otwarciu doku płynęły w kierunku wybrzeża. Oszczędzano przy tym czas na załadunek barek desantowych. Zbudowano kilkadziesiąt okrętów o tym przeznaczeniu. Miały one wyporność ok. 4500 t, a ich długość wynosiła 138 m.

## ■ MITSUBISHI A6M3

Pierwsza wersja seryjna sławnego myśliwca Zero już w 1941 r. miała zbyt małą prędkość w locie poziomym i podczas wznoszenia. Tę wadę zamierzano usunąć w nowej wersji z silnikiem Sakae 21 z dwustopniową sprężarką. Prototyp wersji oznaczonej A6M3 Model 32 był gotowy w czerwcu 1941 r., a produkcję rozpoczęto w lipcu. Opóźnienia w dostarczaniu silnika spowodowały, że dopiero wiosną następnego roku rozpoczęły się dostawy dla marynarki. Nowy samolot o charakterystycznych ściętych końcówkach płata miał tylko nieznacznie lepsze osiągi niż A6M2, ale za to dużo mniejszy zasięg. Problem ten zamierzano rozwiązać w wersji A6M3 Model 22 ze starym płatem wyposażonym w dodatkowe zbiorniki. Wersja ta trafiła do jednostek w końcu 1942 r. i okazało się, że dysponuje znacznie większym zasięgiem w porównaniu z innymi wariantami Zero. Samoloty uzbrojone w nowe działko 20 mm Typ 99 Model 2-3 były oznaczane jako A6M3a Model 22A. Trzy egzemplarze w ramach doświadczeń wyposażono w działko 30 mm, ale dla takiego uzbrojenia konstrukcja płata okazała się za słaba. Ponieważ ta wersja nie pozwoliła na uzyskanie przewagi nad myśliwcami aliantów, nie produkowano jej na wielką skalę.

A6M3 Model 22 pilotowany przez Shoichi Sugitę z 204. Kaigun Kokutai, Rabaul, jesień 1943 r.



### CEKAWY INFORMACJE

- Łącznie zbudowano 343 samoloty w wersji A6M3 Model 32 i 560 w wersji A6M3 Model 22.
- Początkowo alianci uznali ten samolot za zupełnie nową konstrukcję i nadali mu krytonim Hap, który po interwencji gen. Arnolda, noszącego taki przydomek, zmieniono na Hamp.

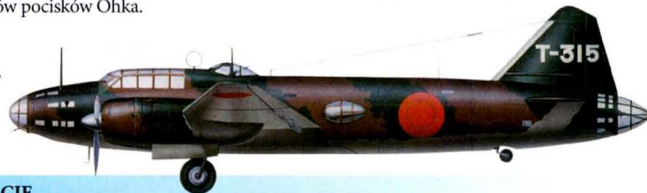
## ■ MITSUBISHI G4M BETTY

### DANE TECHNICZNE G4M1 MODEL 12 / G4M2 MODEL 22

- **Typ:** średni samolot bombowo-torpedowy, patrolowy lub transportowy o całkowicie metalowej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Załoga:** 7 osób w wersji bombowej, 5 osób w wersji transportowej
- **Silnik:** dwa czternastocylindrowe gwiazdowe chłodzone powietrzem Mitsubishi MK4E Kasei 15 o mocy startowej 1125 kW (1530 KM) / MK4P Kasei 21 o mocy startowej 1361 kW (1850 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 452 km/h na pułapie 6000 m / 437 km/h na pułapie 4600 m; prędkość przelotowa 315 km/h na pułapie 3000 m; czas wznoszenia na 5000 m 13 min 21 s / na 7000 m 15 min 42 s; pułap 9660 m / 8850 m; zasięg 4363-6050 km / 4720-6060 km
- **Masa:** własna 6741 kg / 8160 kg; startowa 9500 kg / 12 500 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 24,88 m / 24,89 m; długość 19,63 m; wysokość 4,9 m / 4,8 m; powierzchnia nośna 78,125 m<sup>2</sup>
- **Uzbrojenie:** działko 20 mm Typ 99, cztery karabiny maszynowe 7,7 mm Typ 92, 800 kg bomb / dwa działka 20 mm Typ 99, cztery-pięć karabinów maszynowych 7,7 mm Typ 92, 1000 kg bomb

Był to najpopularniejszy japoński samolot bombowy użyty przez marynarkę podczas wojny. Zaczęto go projektować w 1937 r., a prototyp był gotowy w końcu września 1939 r. Drugi prototyp, o znacznie lepszych osiągnięciach, został ukończony w lutym 1940 r., ale wersji G4M1 Model 11 nie budowano seryjnie aż do stycznia następnego roku. Wiosną 1942 r. przystąpiono do budowy wersji G4M1 Model 12 z mocniejszymi silnikami. W końcu 1942 r. powstała wersja G4M2 z mocniejszymi silnikami i uzbrojeniem, budowana w dwóch wariantach – Model 22A i Model 22B. W 1944 r. budowano wersję G4M2 Model 24, występującą także w wariantach Model 24A, Model 24B i Model 24C. Powstały także wersje G4M2b Model 25, G4M2c Model 26, G4M2d Model 27, różniące się zastosowanymi silnikami i wariantami uzbrojenia. Istniała też wersja transportowa G4M1L-1 do przewozu ładunków i G4M1L-2 do przewozu spadochroniarzy. Jednocześnie powstała wersja G4M3 z płatem o nowej konstrukcji, mniejszymi zbiornikami paliwa chronionymi pancernem i pancerną ochroną kabiny. Wersję tę produkowano w kilku wariantach. Pod koniec wojny powstała wersja dostosowana do przenoszenia samolotów pocisków Ohka.

G4M Model 11 Betty z 1. Chutai Takao Kokutai, Rabaul, 1942 r.



### CEKAWY INFORMACJE

- Zbudowano łącznie 2414 samolotów G4M, w tym 1200 G4M1, 1154 G4M2 i 60 G4M3.
- W 1940 r. wyprodukowano 30 samolotów w wersji ciężkiego samolotu myśliwskiego oznaczonego jako G6M1 Model 11. Ani sam samolot, ani jego koncepcja się nie sprawdziły.

## ■ COMMONWEALTH BOOMERANG

Z zagrożeniem ze strony Japonii poważnie liczone się w Australii już w połowie 1941 r. Ponieważ lotnictwo australijskie nie dysponowało samolotami myśliwskimi do obrony kraju, a na dostawy brytyjskie trudno było liczyć, zamierzano stworzyć własną konstrukcję. Skorzystano z doświadczeń zdobytych przy budowie własnej wersji bojowej amerykańskiego samolotu NA-33. Z samolotu Wirraway wykorzystano częściowo płat i tylną część kadłuba z usterzeniem, oczywiście po odpowiednim wzmocnieniu. Prace nad projektem przyspieszono po japońskim ataku na Pearl Harbor i 18 II 1942 r. zostało złożone zamówienie na 105 samolotów CA-12, które otrzymały nazwę Boomerang I. Pierwszy z nich był gotowy w maju 1942 r., a ostatni w czerwcu 1943 r. Następnie zamówiono 145 dalszych w wersji myśliwsko-rozpoznawczej. Z tego zamówienia zbudowano 95 sztuk wersji CA-13 Boomerang II i 49 CA-19, różniących się drobnymi modyfikacjami. 39 samolotów CA-19 miało zamontowaną kamerę F24 PR. Wersja CA-14 z turbosprężarką pozostała tylko w prototypie. Boomerangi, poza jednym przypadkiem, nie walczyły z samolotami japońskimi, wykorzystywały je do zadań szturmowych i rozpoznania. Były wolniejsze od P-40 i P-39, ale miały znacznie lepszą prędkość wznoszenia.

Commonwealth CA-13 Boomerang z 4. dywizjonu Królewskich Australijskich Sił Lotniczych, stacjonujący w bazie Tsili-Tsili na Nowej Gwince, wrzesień 1943 r.



### CEKAWY INFORMACJE

- 25 sztuk z całej produkcji zbudowano w 1942 r., 146 sztuk w 1943 r., 66 sztuk w 1944 r., pozostałe powstały do maja 1945 r.

## JAPONIA

### DANE TECHNICZNE A6M3 MODEL 22 / MODEL 32

- **Typ:** samolot myśliwski marynarki przeznaczony głównie dla baz lądowych, o całkowicie metalowej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Załoga:** 1 osoba
- **Silnik:** czternastocylindrowy gwiazdowy chłodzony powietrzem Nakajima NK1F Sakae 21 N o mocy startowej 831 kW (1130 KM) i trwałej 721 kW (980 KM) na pułapie 6000 m
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 511 km/h na pułapie 5000 m / 544 km/h na pułapie 6000 m; prędkość przelotowa 333 km/h; czas wznoszenia na 6000 m – 7 min 19 s / 7 min 5 s; pułap 11 050 m; zasięg 1480-2380 km / 1570 km
- **Masa:** własna 1863 kg / 1807 kg; startowa 2900 kg / 2684 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 12 m / 11 m; długość 9,06 m; wysokość 3,57 m; powierzchnia nośna 22,44 m<sup>2</sup> / 21,53 m<sup>2</sup>
- **Uzbrojenie:** dwa działka 20 mm Typ 99 w płacie, dwa karabiny maszynowe 7,7 mm Typ 97 nad silnikiem, dwie bomby 30 lub 60 kg, w misjach samobójczych bomba 250 kg

## JAPONIA

## AUSTRALIA

### DANE TECHNICZNE CA-13

- **Typ:** samolot myśliwsko-rozpoznawczy o metalowej konstrukcji z wykorzystaniem sklejki do pokrycia tylnej części kadłuba. Podwozie chowane w locie
- **Załoga:** 1 osoba
- **Silnik:** czternastocylindrowy gwiazdowy chłodzony powietrzem Pratt and Whitney R-1830 S3C4-G Twin Vap o mocy 883 kW (1200 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 439 km/h na poziomie morza; 490 km/h na pułapie 4724 m; wznoszenie początkowe 896 m/min; pułap 10 363 m; zasięg 2574 km
- **Masa:** własna 2437 kg; startowa 3742 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 10,97 m; długość 8,15 m; wysokość 3,96 m; powierzchnia nośna 20,9 m<sup>2</sup>
- **Uzbrojenie:** dwa działka 20 mm Hispano Mk II, cztery karabiny maszynowe 7,7 mm Browning Mk II, cztery bomby po 9 kg



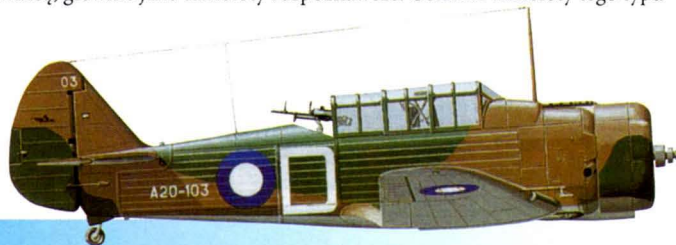
CA-12 numer boczny A46-3.

## COMMONWEALTH CA-1 WIRRAWAY

AUSTRALIA

W czerwcu 1937 r. Australia zakupiła licencję na amerykański samolot treningowy NA-33. Jego produkcja miała przygotować australijski przemysł lotniczy do wytwarzania samolotów bojowych. Jako wzorce do produkcji zostały zakupione dwie maszyny: NA-32 w marcu i NA-33 w listopadzie 1938 r. Po wzmocnieniu konstrukcji na ich bazie powstał lekki samolot bojowy mogący zarówno wykonywać samodzielne zadania, jak i służyć do celów szkoleniowych. Prototyp wersji CA-1 był gotowy w marcu 1939 r. Do czerwca zbudowano pierwsze trzy seryjne samoloty. Od 11. samolotu wprowadzono drobne zmiany w konstrukcji i zmieniono oznaczenie na CA-3, a od 103. budowano wersję CA-5 z nowym wyposażeniem nawigacyjnym i bez wyrzutników bombowych. Wersja CA-7 była przeznaczona tylko do treningu. Istniały jeszcze opracowane w 1941 r. wersje CA-8, CA-9 i CA-16. Po wojnie wszystkie sprawne samoloty doprowadzono do standardu wersji szkolnej CA-20. Z powodu braku innego sprzętu samolotów Wirraway używano od grudnia 1941 r. do marca 1942 r. w walkach o Rabaul i Malaję. Później brały one udział w walkach nad Nową Gwineą, głównie jako samoloty rozpoznawcze. Ostatnie samoloty tego typu wycofano ze służby w 1959 r.

CA-5 Wirraway o numerze bocznym A20-103 wstawiony ze strzelaniem japońskiego myśliwca Ki-43.



### CIEKAWY INFORMACJE

- Zbudowano łącznie 755 samolotów Wirraway, w tym 40 CA-1, 60 CA-3, 32 CA-5, 100 CA-7, 200 CA-8, 188 CA-9 i 135 CA-16.

### DANE TECHNICZNE CA-1 WIRRAWAY

- **Typ:** samolot wielozadaniowy i treningowy o metalowej konstrukcji (tył kadłuba kryty płótnem) i chowanym podwoziu
- **Zaloga:** 2 osoby
- **Silnik:** dziewięciocylindrowy gwiazdowy chłodzony powietrzem Commonwealth Pratt and Whitney SIH1-G Wasp o mocy 441 kW (600 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 330 km/h; prędkość przelotowa 283 km/h; wznoszenie początkowe 594 m/min; pułap 7010 m; zasięg 1158 km
- **Masa:** własna 1805 kg; startowa 2881 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 13,11 m; długość 8,48 m; wysokość 3,66 m; powierzchnia nośna 23,76 m<sup>2</sup>
- **Uzbrojenie:** trzy karabiny maszynowe 7,7 mm (dwa karabiny Vickers Mk V nad silnikiem, ruchomy Vickers Mk I w tylnej kabynie), 227–454 kg bomb

Podobnie jak większość pozostałych typów samolotów używanych przez lotnictwo australijskie Wirraway był przestarzały już w momencie wprowadzenia do służby.



## BELL P-39 AIRACOBRA

USA

### DANE TECHNICZNE P-39D

- **Typ:** samolot myśliwski przechwytyjący o całkowicie metalowej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Zaloga:** 1 osoba
- **Silnik:** dwunastocylindrowy rzędowy chłodzony cieczą Allison V-1710-35 o mocy 846 kW (1150 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 539 km/h na pułapie 1524 m, 579 km/h na pułapie 4572 m; czas wznoszenia na 1524 m – 1 min 54 s; pułap 8840 m; zasięg 965 km
- **Masa:** własna 2478 kg; startowa 3558 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 10,36 m; długość 9,19 m; wysokość 3,6 m; powierzchnia nośna 19,79 m<sup>2</sup>
- **Uzbrojenie:** działko 37 mm, dwa karabiny maszynowe 12,7 mm, cztery karabiny maszynowe 7,62 mm



P-40 pilotowany przez Zeda Fountaina z 67. dywizjonu 346. Grupy na lotnisku w pobliżu Paines de Gaiac na Nowej Kaledonii.

Założona w 1935 r. firma Bell Aircraft Corporation przedstawiła w kwietniu 1938 r. prototyp myśliwca XP-39 z silnikiem w miejscu, w którym znajdował się środek ciężkości płatowca. Rok później zostały zamówione pierwsze samoloty przedseryjne YP-39. Pierwsza wersja seryjna P-39C powstała w niewielkiej liczbie egzemplarzy. Natomiast P-39D z samouszczelniającymi zbiornikami budowano w długiej serii. Kolejna P-39F była wyposażona w inne śmigło, a podobna P-39J miała silnik o nieco mniejszej mocy. Wersje P-39K, P-39M i P-39N różniły się typami zastosowanych silników. Samolot P-39L był – z wyjątkiem śmigła – identyczny jak P-39K. Wersja P-39Q była dodatkowo wyposażona w karabiny maszynowe 12,7 mm pod płatem. Część samolotów tej wersji miała czteropłatowe śmigło. Wersja eksportowa P-39D nosiła oznaczenie P-400, a maszyny dla RAF-u oznaczano jako Airacobra I. Różne wersje tego samolotu były używane przez lotnictwo amerykańskie w Afryce i we Włoszech oraz na Pacyfiku. Lotnictwo brytyjskie zrezygnowało z P-39, ponieważ samolot nie nadawał się do walk na pułapie powyżej 4500 m, z dużym uznaniem spotkał się on natomiast w lotnictwie radzieckim i tam skierowano ponad połowę zbudowanych P-39. Zaletami samolotu było działko, głównie 37 mm (stosowane też 20 mm), i dwa karabiny maszynowe 12,7 mm w przodzie kadłuba, dające dużą koncentrację ognia, oraz trójkołowe podwozie z przednim kółkiem, zapewniające dobrą widoczność. Samolot był też zwrotniejszy od myśliwców niemieckich. Jego wadę stanowiło to, że łatwo wpadał w płaski korkociąg.

P-400 wykorzystywany przez 67. dywizjon pościgowy wchodzący w skład 58. Grupy Pościgowej, bazujący w 1942 r. na Nowej Kaledonii.



### CIEKAWY INFORMACJE

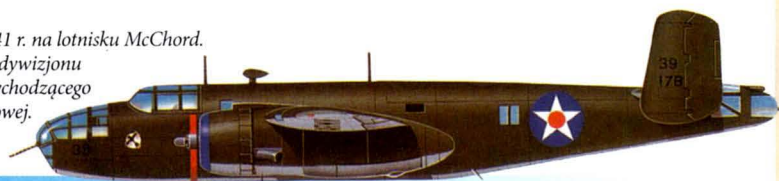
- Oprócz Amerykanów samolotów P-39 używało lotnictwo radzieckie (4924), brytyjskie (284), włoskie (149), francuskie i portugalskie.

## NORTH AMERICAN B-25 MITCHELL

USA

W 1938 r. amerykańskie lotnictwo wojskowe (USAAF) zamówiło dwusilnikowy samolot bombowy, aby zastąpić starzejącą się B-10. Prototyp oznaczony jako NA-40-1 był gotowy w styczniu następnego roku. W końcu roku powstała nowa wersja o znacznie zmienionym kadłubie, którą oznaczono XB-25 (NA-62). Pierwszy seryjny samolot B-25 był gotowy 19 VIII 1940 r. Od 10. samolotu opuszczono końcówki płata, który przybrał charakterystyczne dla B-25 załamanie. Wersja B-25A otrzymała samouszczelniające zbiorniki paliwa, a wersja B-25B – dwie wieżyczki strzeleckie zamiast tylnego stanowiska. We wrześniu 1940 r. zamówiono nową wersję z silnikami o większej mocy. Zakłady w Inglewood produkowały ją jako B-25C, a zakłady w Kansas City jako B-25D. Wariant rozpoznawczy wersji B-25D nosił oznaczenie F-10. Samoloty XB-25E i XB-25F służyły do prób urzędów odladzających, których nie stosowano we wczesnych wersjach B-25, operujących w ciepłym klimacie. Do zadań szturmowych zbudowano w zakładach Inglewood wersję B-25G z kilkoma wariantami uzbrojenia w pełnym przodzie kadłuba. Najczęściej było to osiem karabinów maszynowych 12,7 mm lub armata czołgowa M-4 kalibru 75 mm i dwa karabiny 12,7 mm. Bombowiec Mitchell był udaną konstrukcją. Zadebiutował podczas walk na Pacyfiku w 1942 r., był też używany w Afryce i nad Europą.

B-25A stacjonujący w 1941 r. na lotnisku McChord. Maszyna należała do 34. dywizjonu bombowców (średnich), wchodzącego w skład 17. Grupy Bombowej.



### CIEKAWY INFORMACJE

- Zbudowano m.in. 24 samoloty B-25, 40 B-25A, 119 B-25B, 1619 B-25C, 2290 B-25D, 405 B-25G i 10 F-10.

### DANE TECHNICZNE B-25D

- **Typ:** średni samolot bombowy o całkowicie metalowej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Zaloga:** 5 osób
- **Silnik:** dwa osiemnastocylindrowe gwiazdowe chłodzone powietrzem Wright R-2600-13 o mocy 1250 kW (1700 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 425 km/h na poziomie morza; 457 km/h na pułapie 4572 m; czas wznoszenia na 4572 m – 16 min 30 s; pułap 6462 m; zasięg 2414 km
- **Masa:** własna 9208 kg; startowa 15 880 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 20,6 m; długość 16,12 m; wysokość 4,82 m; powierzchnia nośna 56,67 m<sup>2</sup>
- **Uzbrojenie:** sześć karabinów maszynowych 12,7 mm (dwa z przodu kadłuba i po dwa w wieżyczkach), 1361 kg bomb



B-25B pilotowany przez płk. Doolittle'a w trakcie sławnego nalotu na Tokio.

# ■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA KWIETNIA I MAJA 1943

## 7 IV: Hitler i Mussolini spotykają się w Salzburgu celem omówienia sytuacji w Afryce

Spotkanie dwóch dyktatorów przebiega w niespokojnej atmosferze. Obserwatorzy towarzyszący Mussoliniemu i Hitlerowi zwracają uwagę, że przywódcy Włoch i Niemiec widocznie postarali się w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Zwłaszcza Mussolini, choć ma 59 lat, wydaje się znacznie starszy. Niewątpliwie przyczyną złego samopoczucia przywódców dwóch państw Osi jest nieuchronnie zbliżająca się klęska wojsk w Afryce. Nawet oni, zazwyczaj niezwracający uwagi na niewygodne fakty, muszą przyjąć do wiadomości zaistniały stan, o którym miesiąc wcześniej uprzedzał ich feldmarsz. Erwin Rommel. Hitler nie daje się przekonać Mussoliniemu, który podobnie jak przywódca Rumunii marsz. Ion Antonescu uważa, że należy rozpocząć negocjacje pokojowe. Podczas rozmowy Führer z coraz większym zapalem informuje duce o broniach odwetowych – Vergeltungswaffen, które – jest o tym przekonany – zmienią losy wojny. Po zakończeniu spotkania Hitler mówi do Goebbelsa: „Wkładając w to całą energię, udało mi się ostatecznie przekonać Mussoliniego do swoich racji. Kiedy wysiadł z pociągu, wyglądał jak pokonany starzec, kiedy z nim skończyłem, był ponownie gotowy do wszelkich działań”.



5 III 1940 r. Biuro Polityczne Wszechrzeczki Komunistycznej Partii (bolszewików) wydało decyzję o rozstrzelaniu polskich jeńców. Mordu dokonali członkowie NKWD. Kiedy trzy lata później odkryto masowe groby polskich oficerów, Rosjanie usiłowali winę za zbrodnię zrzucić na Niemców.

## 13 IV: radio niemieckie podaje wiadomość o odkryciu masowych grobów polskich oficerów w lesie pod Katyniem

Niemcy wykopali 4143 ciała polskich oficerów (wg danych PCK 4243), przy których znaleziono dokumenty, pamiętniki, drobiazgi osobiste. Wszyscy zostali zabici strzałem w potylicę, ich ręce były związane za plecami. Miejscowa ludność zeznawała, że Polacy zostali zamordowani wiosną 1940 r. przez oddziały radzieckiej tajnej służby bezpieczeństwa. W innych grobach znaleziono ciała ofiar stalinowskich czystek z wcześniejszych lat. Odkrycia masowych grobów polskich oficerów nie mogła przeoczyć propagandowa machina Goebbelsa. Rząd polski w Londynie 16 IV zwrócił się z prośbą do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przeprowadzenie niezależnych badań, mających ustalić sprawców. Moskwa zareagowała z furją i 26 IV zerwała stosunki dyplomatyczne z rządem polskim.

## 18 IV: Amerykanie zestrzelują samolot, na którego pokładzie inspekcji garnizonów dokonywał głównodowodzący marynarki japońskiej adm. Isoroku Yamamoto

Amerykanie od dawna potrafili odczytywać kod japońskiej marynarki, co zresztą w dużym stopniu przyczyniło się do zwycięstw w starciach pod Midway czy na Morzu Koralowym. Jedną z rozszyfrowanych depesz mówiła o planowanej na 18 IV wizycie adm. Isoroku Yamamoto na wyspie Kahili. Podjęto decyzję o przeprowadzeniu akcji, której wynik miałby olbrzymi wymiar propagandowy. Zabicie adm. Yamamoto, uważanego i w Japonii, i w Stanach Zjednoczonych za architekta ataku na Pearl Harbor, osłabiłoby morale Japończyków i znacznie polepszyło nastroje w USA. Do realizacji zadania wyznaczono 17 długodystansowych myśliwców P-38 Lightning. Amerykańscy piloci napotkali w wyznaczonym czasie i miejscu dwa samoloty bombowe osłaniane przez myśliwce. Czterem maszynom amerykańskim udało się przedrzeć przez zasłonę japońską, po czym płonące szczątki obu bombowców spadły na dżunglę. Tokio dopiero miesiąc później przyznało się do bolesnej straty swego admirała.

## KWIECIEŃ 1943

- 2: dane radzieckie wskazują, że w czasie ostatniej zimy zginęło 850 tys. Niemców
- 3/4: silny nalot brytyjski na Kilonię
- 5: w czasie nalotu amerykańskiego na Antwerpier błędnie zrzucone bomby zabijają 936 Belgów, w tym 209 uczniów jednej ze szkół
- 5: dymisja gen. Hansa Oстера ze stanowiska zastępcy szefa wywiadu wojskowego – Abwehry
- 6: brytyjska 8. Armia podejmuje działania ofensywne, atakowane są oddziały Osi stacjonujące w Wadi Akarit
- 7: Boliwia wypowiada wojnę państwowi Osi
- 7: Hitler i Mussolini spotykają się w Salzburgu celem omówienia sytuacji w Afryce
- 8: oddziały Osi w Tunezji wycofują się w kierunku Enfidaville
- 9: oddziały 8. Armii zajmują Mahares
- 10: Goebbels odwiedza zbombardowane Essen, jest zszokowany rozmiarami zniszczeń
- 10: 84 amerykańskie Liberatory bombardują sardyński port La Maddalena, zatapiają włoski krążownik „Trieste” i ciężko uszkadzają krążownik „Gorizia”
- 12: Stalin w liście do Churchilla stwierdza, że cieszą go zniszczenia niemieckich centrów przemysłowych spowodowane przez bombardowania brytyjskie
- 12: Hitler mianuje Martina Bormanna swoim sekretarzem
- 13: radio niemieckie podaje wiadomość o odkryciu masowych grobów polskich oficerów w lesie pod Katyniem
- 14: syn Stalina, Jakub, ginie w niemieckim obozie jenieckim
- 14: zakończenie japońskiej Operacji I – serii ataków powietrznych na Nową Gwineę i Wyspy Salomona
- 14/15: najcięższy dotychczas nalot brytyjski na Stuttgart
- 16: Niemcy zarządzają ewakuację wszystkich dzieci i mieszkańców niepracujących w portach z Hawru, Dieppe, Cherbourga, Saint-Malo i Brestu
- 16: rząd polski zwraca się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o zbadanie masakry katyńskiej
- 17: Brytyjczycy przechwytyją najnowszy niemiecki samolot myśliwski Fw 190. Maszyna tego typu omyłkowo ląduje w bazie West Mallang
- 17: bombowce amerykańskie bombardują Palermo, Katanę i Syrakuzy
- 18: ZSRR oskarża Niemców o zamordowanie oficerów polskich, których ciała znaleziono w Katyniu
- 18: Amerykanie zestrzelują samolot, na którego pokładzie inspekcji garnizonów dokonywał głównodowodzący marynarki japońskiej adm. Isoroku Yamamoto
- 19: początek powstania w getcie warszawskim
- 20: ministrem spraw zagranicznych Japonii zostaje Mamoru Shigemitsu
- 20: nalot amerykańskich bombowców na japońską bazę Nauru
- 21: nowym dowódcą marynarki japońskiej zostaje adm. Mineichi Koga
- 23: Himmler rozkazuje zdławić powstanie w getcie warszawskim z „maksymalną brutalnością”
- 23: tworzy się połączony sztab szycyjący lądowanie w Europie. Na jego czele staje gen. Frederick Morgan
- 24: z portu w San Francisco wypływają amerykańskie siły inwazyjne, których celem jest wyspa Attu na Aleutach
- 25/26: wykorzystując sprawę Katynia, ZSRR zrywa stosunki dyplomatyczne z rządem polskim
- 26: siły amerykańskie bombardują z morza japońskie pozycje na wyspie Attu
- 26/27: 561 samolotów RAF-u bombarduje Duisburg
- 27: brytyjskie urządzenie „Ground Grocer” rozpoczyna na zakłócanie niemieckiej sieci radarów wczesnego ostrzegania
- 30: starając się o poprawę stosunków z ZSRR, rząd polski wycofuje prośbę do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, do którego zwrócono się o zbadanie sprawy masakry katyńskiej

# MAJ 1943

- 3/4: podczas brytyjskiego nalotu na Dortmund giną 693 osoby – jest to największa dotychczas liczba ofiar nalotu na niemieckie miasto
- 5: wojska ZSRR atakują w rejonie Kubania
- 6: palestyński mufti Jerozolimy Al-Hadżdż Amin al-Husajni kieruje protest do Bułgarii, w którym ostro potępia wysyłanie żydowskich dzieci do Palestyny. Proponuje deportować je do Polski
- 7: oddziały japońskie wypierają Brytyjczyków z birmańskiego miasta Buthidaung
- 7: oddziały sojusznicze zdobywają Tunis
- 8: w Sielcach nad Oką w ZSRR rozpoczyna się formowanie 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki
- 8: Amerykanie wkraczają do Bizerty
- 8: początek brytyjskiej operacji „Retribution”, której celem jest zapobieżenie ewakuacji oddziałów parafast Osł z Afryki
- 8: rząd Wielkiej Brytanii wprowadza prawo, zgodnie z którym praca w ramach wysiłku wojennego jest obowiązkowa dla każdej kobiety między 18. a 45. rokiem życia
- 8: oddziały SS zdobywają bunkier, w którym mieściło się dowództwo powstania w getcie warszawskim
- 11: do Waszyngtonu przybywa Churchill – ma rozmawiać z Rooseveltem na temat strategii Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych po zakończeniu walk w Afryce
- 12: Hitler rozkazuje wzmocnienie obrony Peloponezu i Sardynii – udala się operacja „Mincemeat” przeprowadzona przez wywiad brytyjski
- 12: do Rzymu przybywa adm. Karl Dönitz. Jego zadaniem jest zmuszenie Włochów do zwiększenia wysiłku wojennego
- 13: głównodowodzący siłami sprzymierzonych w Afryce gen. Alexander melduje Churchillowi o zakończeniu walk w Tunezji – kapitulacja ostatnich oddziałów państw Osł w Afryce
- 14: japoński okręt podwodny „I-177” topi australijski statek szpitalny „Centaur”
- 16: Niemcy konfiskują w Holandii wszystkie odbiorniki radiowe
- 16: początek niemieckiej operacji „Baron cygański” – działań przeciwpartyzanckich na tyłach frontu wschodniego
- 16: dowodzący akcją likwidacji getta warszawskiego gen. Jürgen Stroop melduje Hitlerowi: „Getto w Warszawie przestało istnieć”
- 16/17: Lancaster RAF-u bombardują zapory wodne w Zagłębiu Ruhry
- 19: Goebbels ogłasza, że Berlin jest „wolny od Żydów”
- 22: sprzymierzeni bombardują Sycylię i Sardynię
- 23: adm. Dönitz nakazuje uzbrojenie wszystkich U-Bootów w działka przeciwlotnicze
- 23/24: w czasie nalotu na Dortmund samoloty RAF-u zrzucają 2000 t bomb. Ogólny tonaż bomb zrzuconych na Niemcy od początku wojny przekracza 100 tys. t
- 24: stanowisko lekarza obozowego w Auschwitz obejmuje dr Josef Mengele
- 24: adm. Dönitz nakazuje swoim U-Bootom wycofanie się z północnego Atlantyku
- 26: wprowadzenie racjonowania mięsa w Kanadzie
- 27: do Tunezji przybywa Churchill w towarzystwie szefa amerykańskiego sztabu generalnego, gen. George’a Marshalla. Mają tam zająć się planowaniem kampanii we Włoszech
- 29/30: w trakcie nalotu na Barmen (dzielnica Wuppertalu) zniszczone zostaje centrum niemieckiego przemysłu chemicznego, liczba ofiar sięga 3400 osób
- 30: Amerykanie zdobywają wyspę Attu
- 31: bombowce amerykańskie przeprowadzają nalot na Neapol
- 31: przebywający w Algierze generalowie Charles de Gaulle i Henri Giraud rozpoczynają rozmowy na temat tymczasowego rządu francuskiego

## 19 IV: początek powstania w getcie warszawskim

Warszawskie getto walczy! Ku zdumieniu Niemców, niespodziewających się żadnego oporu podczas likwidacji dzielnicy żydowskiej, garstka Żydów powstała do walki, w której nie mieli szans na zwycięstwo, która jednak pozwalała im umrzeć z godnością, z bronią w ręku. W chwili wybuchu powstania w getcie przebywało jeszcze ok. 60 tys. Żydów. Walkę podjęło kilkuset, głównie bojownicy Żydowskiego Związku Wojskowego, dowodzeni przez Mieczysława Apfelbauma, i Żydowskiej Organizacji Bojowej, na której czele stał Mordechaj Anielewicz. Ostatnie walki wygasły dopiero w połowie maja.

W czasie powstania całe getto zostało spalone. Zginęło ok. 7 tys. Żydów, ponad 50 tys. trafiło do transportów skierowanych do obozów zagłady. Po stronie niemieckiej zginęło i zostało rannych ok. 300 żołnierzy.



Wydózka Żydów z getta w Warszawie. Kiedy Niemcy postanowili ostatecznie zlikwidować dzielnicę żydowską w okupowanej stolicy Polski, a jej mieszkańców uśmiercić w obozach zagłady, nieoczekiwanie Żydzi stawili opór.



Sielce nad Oką, lato 1943 r. Trwa caciąg do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

następne oddziały. W początkowym okresie zdecydowaną większość oficerów stanowili Rosjanie – trzy miesiące po rozpoczęciu tworzenia dywizji było ich 67%. Sformowane oddziały były całkowicie podporządkowane ZSRR, nie uznawały zresztą rządu polskiego w Londynie. Warto jednak pamiętać, że większość szeregowych żołnierzy służących w jednostkach formowanych w Sielcach nie miała specjalnego wyboru. Chcieli walczyć i wrócić do Polski, a po wyjściu armii gen. Władysława Andersa do Iranu wystationowali do armii gen. Zygmunta Berlinga pozostawiali w zasadzie jedyną szansą na wydostanie się z ZSRR i walkę z Niemcami.

## 8 V: w Sielcach nad Oką w ZSRR rozpoczyna się formowanie 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, kontrolowanej przez zależny od rządu radzieckiego Związek Patriotów Polskich

Stosunki pomiędzy rządami Związku Radzieckiego i Polski pozostawały napięte. Sytuację tę postanowił wykorzystywać Stalin, który za pośrednictwem kontrolowanego przez ZSRR Związku Patriotów Polskich rozpoczął formowanie – w Sielcach nad Oką – niezależnego od rządu londyńskiego wojska polskiego. Początkowo zakładano wystawienie dywizji piechoty, z czasem, wraz ze wzrostem liczby ochotników, głównie skazańców z Syberii, formowano

## 24 V: stanowisko lekarza obozowego w Auschwitz obejmuje dr Josef Mengele

Nazwisko tego człowieka do dziś jest synonimem zbrodni i ludobójstwa. Dr Josef Mengele od sierpnia 1940 r. był członkiem Waffen-SS. Brał udział w walkach na froncie wschodnim, kilkakrotnie został odznaczony. Ostatecznie przeniesiono go do Berlina, a wkrótce potem, po awansie,



otrzymał stanowisko jednego z lekarzy obozowych w Auschwitz. Początkowo był lekarzem obozu kobiecego w Birkenau. Podobnie jak reszta lekarzy obozowych brał udział w selekcjach na rampie kolejowej, uczestniczył też w selekcjach chorych, które przeprowadzano w szpitalu obozowym. W obozie znalazł dogodne warunki do prowadzenia prac „naukowych”. Interesowały go kwestie dziedziczności, warunkowanie pożądaných cech charakteru i wyglądu, zwiększenie liczby ciężych mnogich. Swoje pseudomedyczne eksperymenty przeprowadzał na bliźniętach, ludziach cechujących się karłowatością lub z nietypowymi schorzeniami.

Lekarz obozowy z Auschwitz Josef Mengele, doktor medycyny i filozofii, zwany był „aniołem śmierci”. Swoimi pseudomedycznymi eksperymentami, często przeprowadzanymi na żywych, sprawił ogromne cierpienie wielu ludziom.